# GŁOS POMORSKI

**Nr. 124 — Rok 2.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

**Prenumeratą miejscowa:** W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

**Rachunek bieżący:** Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

**Ogłoszenia:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

**Redakcja i Administracja: Grobiowa 27/29.** | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 25-go maja 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

# Czem t. zw. Ukraincy wojują?

**Wiedeń, (PAT)** Gdy minister Skirmunt w towarzystwie sekretarza Porębskiego wyszedł wczoraj w hotelu „Imperjal" na korytarz aby udać się na konferencję prasową, trzech Ukraińców, znajdujących się w westibulu, obrzuciło ministra jajami. Sekretarz ministra p. Porębski chwycił jednego z napastników, a dwóch innych obezwładniła służba hotelowa. Wszystkich trzech oddano w ręce policji. Minister Skirmunt przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, gdzie powitano go burzliwemi oklaskami, a jeden zobecnych dziennikarzy, zabrawszy głos, wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naraża dobrą opinję gościnności Wiednia. Wkrótce potem przybył także kanclerz Schober i minister spraw zagranicznych Hennet i wyraził ubolewanie, zapewniając, że minister Skirmunt otrzyma jak najpełniejszą satysfakcję. Sprawcy napaści są, jak twierdzą, oficerami ukraińskimi. Jeden z nich podaje się za sotnika, drugi za porucznika, a trzeci za podporucznika. Odstawiono ich do policji.

### SKIRMUNT O KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

**Wiedeń, (PAT)** W hotelu „Imperial" zebrali się wczoraj o godzinie 5 po południu dziennikarze wiedeńscy i korespondenci pism zagranicznych. Min. Skirmunt wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że konferencja w Genui zbliżyła do siebie narody, które do tej pory od czasu wojny ze sobą się nie stykały. W Genui uczyniliśmy kilka kroków naprzód w kierunku pokoju i przywrócenia równowagi gospodarczej Europy. Należeliśmy — mówił minister — w Genui do tej grupy, która szukała porozumienia na podstawie istniejących traktatów pokojowych. Wracam do kraju ze spokojnem sumieniem i w poczuciu spełnionego obowiązku. Narady w Hadze będą miały charakter nie polityczny, lecz raczej techniczny.

Odnośnie do Austrji minister wyraził nadzieję, że konferencje, które odbył z przedstawicielami rządu austrjackiego, doprowadzą niewątpliwie do zawarcia traktatu handlowego, korzystnego dla obu stron.

Poseł Lasocki przedstawił następnie ministrowi obecnych dziennikarzy. Wywiązała się pogadanka, podczas której minister odpowiadał na liczne zapytania. Przyjęcie trwało półtora godziny. Po przyjęciu dziennikarzy rozpoczęły się dalsze narady z posłami polskimi. Późnym wieczorem udał się minister Skirmunt na raut do hr. Lanckorońskich.

**Wiedeń, (PAT)** Konferencja ministra Skirmunta z posłami polskimi rozpoczęła się we wtorek o godz. 10 rano. O godzinie 13 udał się minister Skirmunt w towarzystwie posła Lasockiego do austrjackopolskiej Izby handlowej. Ministra powitał wydział Izby z drem Juljuszem Twardowskim na czele. Nadto na powitanie ministra przybyli przedstawiciele austrjackich instytucji gospodarczych, banków itd. W ożywionej wymianie zdań omawiano sprawę traktatu gospodarczego między Austrją i Polską. Następnie min. Skirmunt udał się na śniadanie do prez. Hainischa.

**Wiedeń, (PAT)** Dzienniki tutejsze donoszą, że w poniedziałek minister Skirmunt zakomunikował kanclerzowi austrjackiemu, iż w myśl nadeszłych z Warszawy wiadomości polskie władze aprowizacyjne z jego inicjatywy zwolniły z zapasów, przyznanych jako kontyngent wywozowy, a zatrzymanych mocą decyzji nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną 230 wagonów ziemniaków na wywóz do Austrji.

**Wiedeń, (PAT)** Wczoraj przed południem odbył minister Skirmunt konferencję z posłami polskimi Lasockim, Piltzem, Okęckim, Szembekiem i Skrzyńskim. W południe wydał prezydent Hainisch śniadanie na cześć ministra Skirmunta. Po południu odbędzie się konferencja z przedstawicielami rządu austrjackiego w sprawach gospodarczych.

### WYJAZD SKIRMUNTA.

**Wiedeń, (PAT)** Minister Skirmunt wyjeżdża dziś (w środę) rano z Wiednia do Krakowa. Do stacji Bratysława będzie mu towarzyszyć w podróży poseł polski w Wiedni, hr. Lasocki.

# Z Sejmu.

**Warszawa. (PAT.)** Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że dotychczasowy kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Sosnkowski zamianowany został ministrem spraw wojskowych.

Poseł **Bresiński** (N. Chrz. Kl. R.) przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie osobistej, odpierając z całą stanowczością zarzuty czynione mu, jakoby organizował napad na posłów P. S. L. w Poznaniu.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto w trzeciem czytaniu statut państwowego instytutu meteorologicznego, poczem przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministerstwa handlu i Przemysłu oraz Skarbu do ograniczeń przywozu i wywozu towarów.

Przemawiali posłowie: Moraczewski (P. P. S.), Buzek (P. S. L.), Majewski (Zw. L. N.), Pączek (P. P. S.).

Przystąpiono do **dalszej rozprawy nad monopolem tytuniowym.**

Poseł **Suligowski** (Zj. M.) opowiada się przeciwko monopolowi, poseł Pączek (P. P. S.) zaś za monopolem

Minister skarbu p. Mikulecki określa zarzut, że administracja monopolowa była niedołężna jako niesłuszny i broni monopolu.

Po przemówieniu posła Krajny, który oświadczył się przeciwko monopolowi dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie w środę.

---

**Warszawa, (PAT)** Komisja prawnicza rozpatrywała art. 10 ustawy o **ochronie lokatorów.** Artykuł ten traktuje o prawie wypowiedzenia mieszkania przez właściciela nieruchomości, o ile sam właściciel potrzebuje je dla siebie. Postanowiono sprawę przyjęcia art. 10 przekazać podkomisji.

Komisja ochrony pracy i prawnicza przyjęły projekt **ustawy w przedmiocie zmian ustaw niemieckich o sądach przemysłowych i kupieckich.**

Komisja wojskowa między innemi przystąpiła do dyskusji nad art. 65 ustawy o **powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Artykuł ten traktuje o urlopach dla poborowych. Postanowiono przekazać rozpatrzenie tego artykułu już poprzednio powołanej podkomisji dla omówienia artykułu o ulgach w pełnieniu służby.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała **preliminarz bużetowy Izby Kontroli Państwa.** Referował ks. pos. **Kaczyński.** Według preliminarza wydatki zwyczajne mają sięgać 682 785 269 mk., a wydatki nadzwyczajne 23 310 000 mk. Referent proponował podwyższenien kredytu na ukończenie budowy gmachu dla Izby Kontroli w Kielcach o 63 840 000 mk. Na zapytania poszczególnych posłów udzielił wyczerpujących wyjaśnień prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Zarnowski, poczem przyjęto rezolucję posła Raucha wzywającą N. I. K. do przedstawienia w najbliższym czasie sprawozdania ze swej działalności. Preszcie uchwalono proponowane przez referenta zmiany w budżecie. Ostatecznie preliminarz budżetowy całkowicie został przyjęty.

### USTĄPIENIE POSŁA KS. WITKOWSKIEGO.

**Warszawa, (PAT)** Poseł **ks. Bronisław Witkowski** nadesłał na ręce p. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego list z oświadczeniem, że z dniem 20 maja b. r. zrzekł się przysługującego mu mandatu poselskiego. Ksiądz Witkowski należał do klubu Z. N. L.

# Lloyd George nie pojedzie do Hagi.

**(Sparzony na zimne dmucha.)**

**Wiedeń, 23. 5. (PAT)** „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: L. George wygłosi na końcu posiedzenia czwartkowego izby gin przemówienie o konferencji genueńskiej i sytuacji międzynarodowej. Na zapytanie, dlaczego nie chce złożyć swego oświadczenia na początku posiedzenia czwartkowego, Chamberlain odpowiedział, że prezydent woli dać przedstawicielom Izby sposobność wypowiedzenia swoich uwag. Chamberlain zaznaczył, również, że L. George nie zamierza udać się do Hagi.

### GOŚCIE FRANCUSCY W KRAKOWIE.

**Kraków, (PAT)** W poniedziałek w nocy przyjechali do Krakowa trzej delegaci związku merów francuskich. Reszta przybyła we wtorek. Wczoraj rano zwiedzili merowie zabytki Krakowa. W południe odbyło się w sali miejskiej powitanie gości przez radę miejską łącznie z przedstawicielami obywatelstwa krakowskiego.

### 600 000 NIEMCÓW Z B. KRESÓW WSCHODNICH.

**Berlin, (PAT-WOLFF).** Na zjeździe niemieckiego związku wschodniego stwierdzono, że liczba uchodźców niemieckich pochodzących z obszarów wschodnich a przebywających obecnie w Niemczech wynosi około 600 000.

## *Tydzień Czerwonego Krzyża 21-28 b. m.*

## Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża ?!...

# Z ostatniej chwili.

### PONIKOWSKI W KRAKOWIE.

**Kraków. (PAT.)** Prezydent ministrów p. Ponikowski przyjeżdża w czwartek o godz. 6 min. 50 do Krakowa. Po odbyciu konferencji z ministrem spraw zagr. p. Skirmuntem, który w środę wieczorem o godz. 11 min. 45 przyjeżdża z Wiednia, uda się premjer w czwartek w dalszą podróż służbową, narazie do Jarosławia. P. minister Skirmunt w czwartek wieczorem odjeżdża do Warszawy.

### PIELGRZYMKA POLSKA U OJCA ŚW.

**Rzym, (PAT-STEFANI)** Ojciec św. przyjął we wtorek arcybiskupa Lwowa Bilczewskiego.

**Rzym, (PAT-HAVAS)** Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup Lwowa ks. Bilczewski odczytał adres hołdowniczy dla Papieża. Ojciec św. w odpowiedzi przypomniał ze zwruszeniem lata przeżyte w Polsce, oraz pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które dla Polski wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych — oświadczył Papież — nic nie zdoła w pamięci mej zatrzeć. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

### KONIECZNOŚĆ POROZUMIENIA ANGLJI I FRANCJI.

**Londyn. (PAT-Havas.)** Na bankiecie, który odbył się tu pod przewodnictwem lorda Derby pod hasłem przeprowadzenia akcji w celu zorganizowania ogólnej federacji stowarzyszeń francusko-angielskich, przemawiał miedzy innymi Bonar Law, który, wspomniawszy przedewszystkiem w serdecznych słowach o wspólnych wysiłkach dokonanych przez Francję i Anglję, mówił następnie o należnych Francji odszkodowaniach, przyczem wśród gromkich oklasów zebranych oświadczył, że Niemcy mogą i powinny zapłacić odszkodowania. Dalej mówca dał wyraz swemu przeświadczeniu, że pokojowe usposobienie przenika stale naród francuski, którego obawy w sosunku do Niemiec są zresztą całkowicie zrozumiałe. W każdym bądź razie mówca daje wyrazy swemu zdziwieniu, że Poincare uważa za wskazane brać pod uwagę ewentualność samodzielnej i odrębnej akcji Francji na wypadek uchybień ze strony Niemiec. Kończąc przemówienie, Bonar Law podkreślił konieczność zarówno dla Francji jak i Anglji dalszego kroczenia obok siebie w zupełnem porozumieniu.

### UKŁAD HANDLOWY WŁOSKO-CZESKI.

**Rzym. (PAT-Radjo.)** Prasa tutejsza zapowiada, że wkrótce zawarty zostanie układ handlowy włosko-sowiecki.

---

**Z powodu urzędowej rozmowy Poznania z Starogardem nie mogliśmy osiągnąć porozumienia z Poznaniem i Warszawą i notowań giełdowych podać dziś nie możemy.**

---

***Następny numer Gł. Pom. z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Marji ukaże się dopiero w piątek.***

# Czy „niespodzianka"?

Wystąpienie kowieńskiego premjera na ostatniem posiedzeniu konferencyjnem w Genui nie było zapewne niespodzianką dla trzech uczestników konferencji.

Ci trzej to Cziczerin, Rathenau i... nasz minister spraw zagranicznych Skirmunt.

Dwaj pierwsi, jako duchowi rodzice Kowieńszczyzny i mentorzy rządu jej, dokładnie byli poinformowani o zamierzonej akcji p. Glawanauskasa, a nawet śmiało twierdzić można, iż obaj oni byli inicjatorami wystąpienia i faktycznymi autorami słów, składających się na zarzut przeciwpolski. Krok kowieńskiego premjera ze strony tak delegacji niemieckiej, jak i sowieckiej był ostatnią próbą zamącenia pseudoidylli pokojowego rozstania się uczestników konferencji i sprytnie obmyślanem posunięciem, mającem na celu zasugerowania rozjeżdżającym się, iż pokój europejski wisi jeno na włosku z powodu imperjalizmu polskiego i rany litewskiej, zadanej jakoby Litwie „przez czyn gen. Żeligowskiego, a rozjątrzonej rezultatem plebiscytu wileńskiego.

Lecz sprytne rachuby zawiodły; czas, jaki do wygłoszenia swych zarzutów wybrał p. Glawanauskas był stanowczo nieodpowiednim. Bardzo możliwe, iż zarzuty te rzucone na arenę obrad konferencyjnych w dnie rozdźwięku między tezami i taktyką Francji i Anglji podtrzymane zostałyby skwapliwie przez Lloyd George'a i cichaczem przez „prawdziwego" włocha, Szancera, jako pewnego rodzaju atut przy zwalczaniu orjentacji francusko-polskiej i Małej Ententy.

Ale w chwili zakończenia się konferencji i to zakończenia niezbyt pomyślnego, w chwili, kiedy poważna część opinji angielskiej poruszona była do żywego niefortunnemi pogróżkami swego premjera, wypowiadanemi pod adresem Francji, w chwili, gdy Lloyd George, przekonawszy się, iż idący dotąd na pasku jego fantazji naród angielski przywiązuje jeszcze zbyt sporą wagę do przymierza angielsko-francuskiego, w chwili, gdy musiał on nagwałt łagodzić swe niefortunne wystąpienie i czemprędzej zatrzeć złe wrażenie, jakie wszędzie wywołały jego słowa, krok p. Glawanauskasa był troszeczkę spóźnionym.

I dlatego przeszedł on bez echa, a cała dyskusja w tej sprawie ograniczyła się tylko do mocnych, lecz spokojnych słów odpowiedzi naszego ministra spraw zagranicznych i smutnej dla kowieńskiego premjera decyzji przewodniczącego, polegającej na odebraniu mu głosu.

Stropiło to zapewne interpelanta, lecz w porozumieniu ze swymi obydwoma opiekunami wypracował on obszerny memorjał w sprawie kowieńskiej, który wręczył wszystkim delegatom wielkich mocarstw.

Treść memorjału jest jedną i tą samą piosenką, jaką rząd kowieński śpiewa już od dość dawna. Refren tej piosenki brzmi wciąż jednakowo: „Wilno powinno należeć do Kowieńszczyzny". Słowa te znają już wszyscy dokładnie i minął czas, gdy robiły one w świecie pewne wrażenie. Nieustępliwe, a pełne wykrętności postępowanie kowieńskiego rządu w okresie działań komisji Hymansa i, co najważniejsza, wynik plebiscytowy zachwiały mocno niewzruszonością podstaw prawnych uroszczeń Kowieńszczyzny, a ciągłe prowokacje litewskie w pasie neutralnym sprawiły to, iż pretensje pp. Glawanauskasów i innych nie mają najmniejszych widoków urzeczywistnienia się.

Interwencja pod tym względem aeropagu Europy nie nastąpi z pewnością i nie stąd nam grozi niebezpieczeństwo zaognienia sporu litewsko-polskiego. Natomiast pewnem jest, iż Niemcy i Sowiety wyzyskiwać będą stale nieuregulowane stosunki między nami a Litwą, gdyż daje im to, wszystko jedno jaki, jawny, czy nie jawny pretekst do oddziaływania na ostateczne ustalenie się pokoju między Polską, a jej wschodnimi sąsiadami. Głośnym jest przecież fakt finansowego popierania Kowna przez rząd niemiecki, a i pod względem przygotowania militarnej gotowości Kowna: Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele.

Nie dziwnem byłoby zupełnie, gdyby pewnego pięknego poranku traktat niemiecko-bolszewicki w Rapallo nie został uzupełniony nowym traktatem, zawartym między temi dwoma stronami, a Kowieńszczyzną. Fakt taki byłby tylko logicznem następstwem sprecyzowanych w Berlinie i Rapallo pragnień i dążeń niemiecko-sowieckich, w okrążenie Polski i utworzenie wobec niej zwartego, o agresywnych zamiarach frontu stoi na naczelnem miejscu.

Fakt taki, powtarzamy, nie zdziwi w Polsce nikogo, — jesteśmy nań przygotowani i nie zaskoczy on nas zupełnie, jak przeciwpolskie wystąpienie kowieńskiego premjera na konferencji nie zaskoczyło również i p. Skirmunta, będącego właśnie tym trzecim z tych, dla których intencje i metody rządu kowieńskiego nie były i nie są niespodzianką. A. R.

# Rosjanie w Berlinie.

W Berlinie zauważyć się daje coraz większy napływ emigrantów rosyjskich. Obecnie przebywa według statystyki policyjnej w Berlinie 150 tysięcy Rosjan. Posiadają oni przeszło 20 różnych politycznych organizacji emigracyjnych, konsulatów i przedstawicielstw, pozatem 3 codziennie wychodzące pisma, kilka tygodników oraz cały szereg miesięczników. W Berlinie założono przeszło 20 rosyjskich wydawnictw i dużą ilość księgarń. Na zachodzie Berlina znajduje się bardzo dużo rosyjskich kawiarń, teatrów, klubów itp.

Emigracja rosyjska dzieli się na polityczne grupy; na grupę monarchistów, grupę kadetów, grupę socjalrewolucjonistów oraz na zupełnie nowo utworzona grupę t. zw. „Smjena Wjech". Grupa monarchistów jest najliczniejsza, posiada ona w Berlinie swoją radę centralną kierowaną przez kilku członków dawniejszej rosyjskiej „czarnej sotni". Do obozu monarchistów należy przedewszystkiem cała dawniejsza arystokracja rosyjska, duchowieństwo, junkrzy, oraz wszyscy oficerzy. Centrala monarchistyczna dzieli się na kilka oddziałów, a mianowicie, na oddział wojskowy, oddział kościelny, oddział wywiadowczy itp.

Berlińscy monarchiści rosyjscy stoją bliskim kontakcie z reakcjonistami niemieckimi, jako to z hrabim Reventlovem, generałem Hoffmanem, Ludendorfem, pozatem z monachijskiemi kołami monarchistycznemi, z t. zw. odradzającymi się Węgrami, z Jugosławią i Rumunją. Członkowie grupy monarchistycznej są przeważnie polityczne i wojskowo uświadomieni, zdecydowani na wszystko, wiedzą czego chcą i nie lękają się żadnego środka przy przeprowadzeniu swych zamiarów. Monarchiści dążą nietylko do odrodzenia Rosji, ale przedewszystkiem do przygotowania ekspedycji militarnej, któraby zwaliła obecne rządy rosyjskie.

Najbardziej do monarchistów zbliżona grupa, to grupa kadetów. Należą do niej przedewszystkiem sfery z pośród dawniejszej rosyjskiej inteligencji, a więc profesorzy, adwokaci itp. Grupa kadetów dzieli się na dwa obozy: na obóz prawicowy, który wydaje rosyjskie pismo „Ról" redagowane przez dawniejszego naczelnego redaktora „Rieczi" profesora Kaminke i Hessena, oraz na obóz lewicowy, który oczekuje zwalenia bolszewizmu za pomocą chłopów rosyjskich. Kierownictwo tego ostatniego obozu znajduje się w Paryżu i stoi w kontakcie z rządem francuskim. Na czele obozu tego stoi słynny polityk rosyjski Miljukow. Grupa kadetów posiada duże sumy do dyspozycji wpływ jej jednak stale się zmniejsza.

Trzecia grupa dzieli się na socjalrewolucjonistów, stojących pod kierownictwem Czernowa, Suchomlina i innych oraz na mienszewików pod kierownictwem Martowa, Abramowicza i Dana. Ani socjalrewolucjoniści, ani mienszewicy nie posiadają wielkiego wpływu i zajmują się przeważnie agitacją antybolszewicką i przygotowują skrycie powstania chłopskie.

Ostatnia grupa „Smjena Wjech" szuka zbliżenia do Rosji sowieckiej, a należą do niej ludzie, którzy jeszcze rok temu byli najzacietszymi wrogami republiki sowieckiej. Grupa ta wydaje obecnie w Berlinie dziennik „Nakanune". A. P.

## Pożyczka zbożowa w Rosji.

**Moskwa.** (AP.) Po nieudałych zamierzeniach zaciągnięcia zagranicznej pożyczki w Genui zdecydował się Rząd sowiecki podjąć wielką pożyczkę wewnętrzną, której projekt przedłożono wszechrosyjskiemu wydziałowi wykonawczemu. Według informacji „Izwestja" chodzić ma tu o pożyczkę w ziarnie, gdy „nie czas jeszcze na pożyczki w walucie złotej". Na tę pożyczkę zbożową wypisany jest termin sześciomiesięczny, i ma ona przynieść 10 miljonów pudów żyta. Nominalnie bezprocentowa ma ona pociągnąć podpisujących ją tem, że kurs emisyjny ustalony został 90 za 100. Obligacje pożyczki mają być przyjmowane przez wszystkie instytucje państwowe i państwowe przedsiębiorstwa i mają służyć one jako środki płatnicze za dostawę i pracę wszelkiego rodzaju. Obligacje są wolne od podatku i mogą być przerwane. Bank państwowy ma obligacje pożyczki zbożowej dyskontować i przyjmować odcinki wszystkich wielkości od 1 do 100 pudów. Komisarjat skarbowy jest uprawniony wszelkie rachunki także płace i pensje wyrównywać w obligacjach pożyczki, tak iż można się spodziewać, że „pożyczka w krótkim czasie znajdzie dostęp do wszystkich kół ludności." — jak widać z tego, pożyczka ta ma charakter pożyczki na wskroś przymusowej, stanowiąc nową próbę Sowietów wybrnięcia z trudności finansowych.

## Odbudowa marynarki rosyjskiej.

**Londyn.** (AP.) Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański wywiad marynarki otrzymał zawiadomienie o wielkich pracach przygotowawczych w Rosji co do odbudowy marynarki rosyjskiej. Wszelkiemi pracami przy rekonstrukcji okrętów uszkodzonych oraz przy budowie nowych krążowników i pancerników kieruja doświadczeni inżynierzy niemieccy. Najprawdopodobniej isnieje między Niemcami a Rosją tajna jakaś umowa co do odbudowy marynarki rosyjskiej. Rzecz prosta, że Niemcy korzystając z tej okazji budować będą w Rosji okręty wojenne również dla siebie.

**REORGANIZACJA LOTNICTWA W ROSJI.**

**Rzym.** (AP.) Pisma tutejsze donoszą, że pomiędzy Włochami a Rosją został zawarty układ co do reorganizacji lotnictwa rosyjskiego.

## Eksploatacja lasów rosyjskich.

**Berlin.** (AP.) Prasa tutejsza rozpisuje się w długich artykułach o eksploatacji lasów rosyjskich, przyczem zaznacza, że nabywanie drzewa z Polski, Łotwy i Estonji ustanie zupełnie, wobec tego, że lasy tych krajów ucierpiały bardzo podczas wojny światowej. W najbliższym czasie mają być z rządami sowietów zawarte specjalne układy co do olbrzymich dostaw drzewa w zamian na różne narzędzia rolnicze i maszyny.

## Wolność bolszewicka.

**Sztockholm.** (PAT-Radjo.) W artykule zatytułowanym „Bilans 5-letnich rządów bolszewickich" dziennik „National Tidende" pisze: Podczas gdy Cziczerin daje w Genui zapewnienia zupełnej swobody religijnej w Rosji, rada kościoła prawosławnego ogłasza odezwę, w której przypomina, że na mocy rozkazów bolszewickich zamordowano dotychczas 28 biskupów i 1215 popów prawosławnych. Dalej ten sam dziennik przypomina, że lista skazanych przez bolszewików na śmierć od roku 1917 obejmuje 1 764 875 osób.

## Komuniści w Polsce.

**Moskwa.** (Polpr. „Resta" komunikuje via Berlin, że na odbytym w Warszawie trzecim zjeździe polskiej partii komunistycznej ustalone zostało wzmaganie się komunistycznych organizacji i rozszerzenie wpływów komunistycznych wśród robotników. Zjazd przyłączył się do rezolucji Kominterna o wspólnym froncie. Na zjeździe wybrany został centralny komitet wykonawczy partji.

## Przesilenie gabinetowe w Finlandji.

**Helsingfors.** (Polpr.) W związku z uchyleniem przez Sejm ratyfikacji zawartej na konferencji warszawskiej umowy organ lewych szwedomanów „Svenska Pressen" pisze: Finlandja zainteresowana jest w rozwoju handlu z Rosją i w zmocnieniu tranzytu, i musi dla tego utrzymywać dobre stosunki z Rosją i szukać zbliżenia z Niemcami. „Gelsingen Sanomat" zaznacza, że w związku z decyzją Sejmu polityka zjednoczenia państw ościennych poniosła klęskę. Organ partji koalicyjnej „Usi Suemi podkreśla, że zażegnanie powstałego przesilenia jest nadzwyczaj skomplikowane, ponieważ żadna z partji sejmowych nie czuje siebie za niego odpowiedzialną.

## Demonstracja monarchistyczna w Berlinie.

**Berlin.** (AP.) W niedzielę 21-go odbyła się z okazji odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy 5-go pułku gwardji w Szpandawie, wielka demonstracja monarchistyczna. Monarchiści kroczyli z orkiestrą wojskową i ze sztandarami pruskiemi na czele poprzez całe miasto od dworca aż do pomnika. Dla ochrony monarchistów sprowadzono z Kołobrzega dwie kompanje wojska, które osłaniało monarchistów przed napaściami socjalistów i komunistów.

## Niebezpieczeństwo japońskie dla Australji.

**Londyn.** (AP.) Na ostatniem zebraniu londyńskiego klubu handlowego omawiano sprawę grożącego Australji niebezpieczeństwa ze strony Japonji. Lord Nortcliffe oświadczył, że Japończycy są Niemcami wschodu, nietylko, że pracują ustawicznie, uprawiają propagandę, emigrują, ale jednocześnie uprawiają szpiegostwo w całym świecie. Japończycy przygotowują się obecnie do wtargnięcia na terytorjum Stanów Zjednoczonych i zajmują stopniowo dominja angielskie.

## Wojna domowa w Chinach skończona.

**Berlin.** (Polpr.) Z oficjalnych źródeł angielskich w Pekinie komunikują, że wojna domowa w Chinach się skończyła. Cudzoziemcy, którzy uciekli z Pekinu, powracają napowrót.

# Zażarty atak na ks. Adamskiego i Chrz. Nar. Str. Pracy.

Z chwilą rozpoczęcia dyskusji nad monopolem tytoniowym w Sejmie cała prasa lewicowa rozpoczęła atak przeciwko ks. Adamskiemu, który jawnie i otwarcie opierając swe wywody na logice i cyfrach wystąpił przeciwko monopolowi tytoniowemu. Najbardziej zajadły szturm przypuściła „Prawda“ poznańska, organ N. P. R. Oto nagłówki artykulików i notatek, które dają pogląd na zacietrzewienie „Prawdy“: „Oburzenie na ks. Adamskiego w kołach urzędniczych“ („Chcą się masowo podać do dymisji) „Ks. Adamski cofnął oszczerstwo rzucone na urzędników!“ itd.

„Prawda“ na własnym drucie telegraficznym, komunikując się z Warszawą, donosi swym czytelnikom, (ma się rozumieć tym, którzy chcą jej wierzyć) że

> W kołach urzędniczych Ministerstwa Skarbu zarzut rzucony na onegdajszem posiedzeniu przez posła Adamskiego wywołał ogromne oburzenie. Urzędnicy postanowili wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Nie jest wykluczonem, jak donoszą pisma wieczorne, że wzyscy urzędnicy Ministerstwa podadzą się do dymisji.

A gdyby się ktoś zapytał „Prawdy“. które to pisma warszawskie wieczorne donosiły o podaniu się wszystkich urzędników ministerstwa skarbu do dymisji? — wówczas „Prawda“ . . . nie umiałaby odpowiedzieć.

W artykule szumnie zatytułowanym „Ks. Adamski cofnął oszczerstwo rzucone na urzędników!“ czytamy dosłownie:

> Po czwartkowem burzliwem posiedzeniu Sejmu rozpatrywał konwent senjorów zajścia wynikłe z powodu wystąpienia na czwartkowem posiedzeniu Sejmu wiceministra p. Mikuleckiego.
>
> Konwent senjorów odegrał rolę klapy bezpieczeństwa, przez którą wszystkie humory poselskie ulotniły się.
>
> Poseł Federowicz zaznaczył, że wiceminister Mikulecki jako dyrektor monopolu brał udział w dyskusji w charakterze rzeczoznawcy i w żadnym wypadku nie miał on zamiaru okazywania złej woli. Mówca podniósł wreszcie, że ustąpienie wiceministra Mikuleckiego w obecnym stadjum dyskusji byłoby nielojalne wobec zwolenników monopolu tytuniowego i poniekąd przesądzało by losy projektu rzadowego.
>
> Ten ostatni argument trafił do przekonania przedstawicielom klubów, to też zadecydowano, że p. Mikulecki wyjaśni, iż był daleko od chęci przypisywania złej woli ks. Adamskiemu.
>
> I w ten sposób zlikwidowano całe zajście.

**W tytuliku mówi się wyraźnie o oszczerstwie, a w treści zapomina się o niem — bo trudnoby było tak bezczelnie fałszować przebieg dyskusji na konwencie senjorów.**

**Wychodzi w Krakowie pismo „Głos Narodu“, które jest zdecydowanym zwolennikiem monopolu tytuniowego. Jednak pismo to broniąc systemu monopolowego, nie może powstrzymać się od oburzenia z powodu taktyki, jakiej chwycili się zwolennicy monopolu w Sejmie. W numerze z 22 bm. „Głosu Narodu“ znajdujemy znamienny artykuł zatytułowany „Wśród kłamstw i oszczerstw“, z którego przytaczamy charakterystyczne ustępy:**

> W czasie spokojnego, rzeczowego przemówienia ks. Adamskiego przeciw monopolowi tytuniowemu lewica obrzuciła mówcę stekiem najnikczemniejszych inwektyw. „Panama“, „przekupstwo“, „łapówki“ — w atmosferze takich zarzutów toczyły się obrady. Padały okrzyki: „Przekupiony“. „oddaj miljard“ i t. p. Nawet w oficjalnem przemówieniu żydowski socjalista Diamand nie zawahał się mówić o „panamie“ i „znacznych kwotach, za których pomocą zrobiono nastroje w Sejmie“. A gdy go przyparto do muru, zażądano dowodów i nazwisk, oświadczył cynicznie:
>
> **„Gdybym wiedział, tobym powiedział . . .** Mówiłbym o nazwiskach, gdybym miał konkretne dowody . . . Ale czytałem o tem w „Naprzodzie“.
>
> A więc oskarża się publicznie z trybuny sejmowej o łapówki i przekupstwo — bez żadnych dowodów! Czy może być większa nikczemność! Doszło już do tego, że w Sejmie polskim lewica zapewne z własnego doświadczenia — uważa za jedyny motyw działania — prywatę i osobiste interesy . . .
>
> Niestety, w tej kampanji przeciw ks. Adamskiemu wziął także udział p. wiceminister Mikulecki. Reagując na pewien ustęp mowy ks. Adamskiego, dotyczy działalność niektórych urzędników monopolu nazwał go „oszczerstwem“. Otóż trzeba tu stwierdzić, że ferwor p. wiceministra był zgoła nie na miejscu, bo ks. Adamski oświadczył dosłownie co następuje:
>
> „Wogóle była taka tendencja, że w chwili, kiedy trzeba nam przemysłu, kiedy jest bezrobocie, Dyrekcja monopolu utrudniała powstawanie i rozszerzanie fabryk; to jest zbrodnia dla Polski. Zwracam się z prośbą do pana ministra skarbu, który miał użyć żelaznej miotły, ażeby przedewszystkiem na swojem podwórku w Dyrekcji monopolu zaczął także wymiatać, ażeby usunął urzędników, którzy tak tendencyjnie pracują dla jednej swojej idei, a szkodzą państwu.“
>
> Z tych słów zrobiono obrazę całego stanu urzędniczego.
>
> Taka orgja fałszów i osobistych napaści rozpętała się z powodu sprawy monopolu, wymagającej przecież spokojnego rozważenia . . .

Tak pisze dziennik, który jest zwolennikiem monopolu, ale równocześnie i „prawdy“ faktycznej (a nie wychodzącego w Poznaniu organu N. P R.), i dla tego dziennik ten, jak iego przekonania należy wysoko cenić.

Równocześnie z atakiem monopolowym N. P. R. i P.S.L. mimo, że interesa klas, które chcą reprezentować (robotników i chłopów) biora się przy każdej sposobności za łby, **przypuściły do ks. Adamskiego z Chrz. Nar. Str. Pr. szturm z powodu niefortunneo zjazdu dzielnicowego P. S. L. w Poznaniu.** Zarzuca się w pismach tych dwu stronnictw ks. Adamskiemu i Chadecji zorganizowanie **„bojówek“, które rozbiły zebranie** Witosowców, **poturbowawszy menerów tej partji.**

**Otóż stwierdzić należy, że pierwszy „Postęp“ organu Chrz. Nar. Str. Pracy w Poznaniu, który pracując na miejscu tragedji „Piastowców“ mógł się naocznie przekonać, kto zaincjonował rozbicie zjazdu Witosowców, — potępił bezwzględnie terror tłumu, jak i nie mniej potępiły go wszystkie pisma propagające ideje chrześcijańskie i narodowe. To też, ani klub poselski „Piast“, ani Rząd nie mogli wskazać na Chadecję, jako** na organizatora terroru poznańskiego, chociaż nikt ich posądzić nie może o kierowanie się jakiemiś „sympatjami“ względem Chrz. Nar. Str. Pracy. —

Mimo takie stanowisko klubu sejmowego „Piast“ i Rządu ujada się przeciw Ch. Dem. na podwórkach pism piastowych i enperowskich.

Czuć w powietrzu, że zbliżaja się ostatnie podrygi obecnego Sejmu i wyboru do nowego.

# Obecny stan sprawy górnośląskiej.

Konwencję polsko-niemiecką w sprawie Górnego Śląska rozważano we wtorek przed południem w Sejmie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Konwencja ta ma być ratyfikowana przez sejm pruski najpóźniej do 28 bm.

Z powodu nagłości sprawy obrady toczyły się w tempie przyspieszonem. Na posiedzeniu obecni byli: prezes delegacji polskiej, która podpisała umowę w Genewie, minister pełnomocny p. K. Olszowski, kilku członków tejże delegacji oraz przedstawiciele poszczególnych ministerjów.

Po referacie posła Marjana Seydy wywiązała się dyskusja nad pierwszemi trzema częściami konwencji, które z tytułów są następujące: 1) postanowienia ogólne; 2) obywatelstwo i zamieszkanie; 3) ochrona mniejszości.

W dyskusji poseł Korfanty i min. Olszowski przedstawili szczegółowy przebieg pertraktacji z niemcami w Genewie i w Opolu, poczem poseł Skulski interpelował co do niektórych szczegółów umowy. W rezultacie załatwiono wspomniane 3 punkty umowy, tak, iż pozostają do omówienia pozostałe 3 części, a mianowicie: sprawy socjalne, gospodarcze oraz postanowienie, odnoszące się komisji mieszanej do górnośląskiego trybunału rozjemczego.

---

Prasa niemiecka zajmuje się pilnie niedawno podpisaną w Genewie konwencją polsko-niemiecką w sprawie Górnego Śląska. Prasa socjalistyczna niemiecka wita w niej zapowiedź kulturalnej współpracy na G. Śląsku i żąda ostatecznego zaniechania polityki gwałtu, prowadzonej dotychczas przez Selbstschutz. To też „Vorwärts“ stwierdza stanowczo, że dla tej organizacji niema więcej miejsca na G. Śląsku. Przeszkodą jednak w zlikwidowaniu polityki nacjonalistycznej i przepaścią między Polską a Niemcami, którą niełatwo będzie zapełnić, zdaniem socjalistów niemieckich, jes umowa o likwidacji.

Umowa ta, zdaniem dziennika socjalistycznego, pozostawia Polsce znaczne prawa, które hamować będą przemysłowy rozwój kraju, a w sferze interesów rolniczych będzie mogła Polska stosować te same prawa wyjątkowe, przeciw którym tak zawzięcie walczyła w Poznańskiem i na Pomorzu za czasów „régime'u“ komisji kolonizacyjnej. To też załatwienia sprawy **likwidacji żadną miarą nie należy uważać za zwycięstwo delegacji niemieckiej, a pogłoski przez nią rozsiewane o przeparciu w całości punktu widzenia i postulatów niemieckich — nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż decyzja genewska gwarantowała przecież Niemcom nienaruszalność praw nabytych, czego się delegacja jednak zrzekła.**

**Dziś jednak, kończy dziennik,** gdy układ został **podpisany, należy zaniechać** bezowocnej krytyki a **przejść natomiast do twórczej** współpracy.

---

**Gliwicka „Oberschlessische Volkstimme“** dowiaduje się, że urzędnicy powiatowych **podkomisji koalicyjnych** otrzymali już wypowiedzenie służby z dniem 31 maja b. r. Inne pisma donoszą pozatem na podstawie informacji z kół kolejowych, że władze kolejowe otrzymały wezwanie, aby od 10 czerwca b. r począwszy dostarczyły wagonów na transport wojsk koalicyjnych z G. Śląska. Transport ten ma się odbyć w czasie od 10 do 25 czerwca b. r.

---

**Ks. Władysław Łęga.**

# Z mych wrażeń wojennych.

**(1915—1919 r.)**

Gdy sie sciemniało, wkroczyliśmy przez słynną rzekę Marnę do La Fertê. Przed jakimś obszernym, ponurym gmachem zatrzymaliśmy się, francuski żołnierz otworzył nam ciężką bramę, policzono nas. Amerykanie oddali nas Francuzom i powiedziawszy, iż jesteśmy „fariquê“ oddalili się. Francuzi zaprowadzili nas do „cachet“ (więzienie), gdzie na rozrzuconej słomie zaraz wyciągnęliśmy znużone całodziennym marszem kości i choć głodni — żeby dać nam jeść, ani sie śniło Francuzom — wnet zasnęliśmy w zatęchłem więzieniu La Fertê.

Rano wyprowadzono nas na podwórze ogrodzone kolczastym płotem. Tam odbyła się znowu dokładna rewizja, wszelkie notatki trzeba było oddać, nawet legitymacje Czerwonego Krzyża. Kilku towarzyszom chciał Francuz zegarek zabrać, uzasadniając to tem, iż to wyrób francuski i Francuzom skradziony. Zdołałem jednak jako „interprête“ wytłumaczyć znaki na zegarku na korzyść właściciela. Po rewizji przyszedł kapitan francuski — mojem zdaniem jakiś profesor — i z nieznaną mi u Francuzów butą uszeregował nas, machając groźnie szpicrutą. Wtedy wypytywał, z której części Prus każdy z nas pochodzi, posługując się niezłą niemczyzną z akcentem francuskim. Wyłowił wszystkich poza Prusami zamieszkałych, więc Bawarczyków, Saksończyków, Hanoweranów, nawet Nadreńczyków, rozkazując posterunkowi, by ich przyprowadzono na przesłuchy do Dowództwa.

Gdy odchodzili, sierżant wskazał na mnie jako „un ecclesiastique“. Przywołał mnie i wyzwał: „A to wyście prawili żołnierzom niemieckim kazania, wmawiając w nich, by wytrwali w niesprawiedliwej wojnie“ — taka była treść jego mowy. Gdy nadmieniłem, iż jako Polak unikałem tego rodzaju kazań, wzruszył niedowierzająco ramionami i odszedł.

Krótko potem zaprowadził mnie posterunek razem z Nieprusakami do tegoż kapitana do sztabu korpusu. Uśmiechu nie mogłem powstrzymać, słysząc, iż namawiał Bawarczyków, Saksończyków, Nadreńczyków itd. by oderwali się od Prus. Widać, od dawna Francja pracuje nad separatyzmem Prus. Mnie kazał skreślić położenie mego pułku oraz sąsiednich formacji. Gdy nikłe tylko mogłem dać informację począł wyzywać. Jako Polak znający język francuski powinienem był obserwować jak najwięcej, by donieść potem władzom francuskim. **Co wyście Polacy z zaboru pruskiego uczynili dla nas i dla siebie? Czekacie z założonemi rękoma, aż przyjdzie koalicja i wam stworzy waszą Polskę, co?“** Mych tłómaczeń nie słuchał, tylko tak się wgadał w swą złość, taką namiętnościa nabrzmiały jego mięśnie twarzy i głos, iż obawiałem się, że rzuci sie na mnie. Jeszcze raz mnie zawołał, pytając się, jakim sposobem dostałem sie do niewoli, przecież księży w Niemczech nie zaciąga się do wojska. Gdy tłumaczyłem, że niemieckie paragrafy wojenne orzekaja, iż w razie mobilizacji używa się duchownych jako kapelanów albo sanitarjuszy, zaczął krzyczeć, że przecież Wilhelm zawarł z papieżem traktat, na mocy którego zwalnia się księży ze służby wojskowej“. „Ale — zakończył — w Niemczech łamie się kontrakty, niema tam już porządku i praw.“. Wreszcie puścił mnie, miałem wrażenie, jakby oblano mnie goraca wodą.

Była już pora obiadowa, lecz Francuzi nie pomyśleli, by nam dać jeść. Na me zapytanie w tej sprawie, odpowiedział posterunek, że jeńców tu nie karmią. Piękne widoki. Głodnych ustawiono nas w szeregi, kilku kawalerzystów francuskich stanęło z przodu i z tyłu i pognano nas dalej w nieznany świat. Mijaliśmy ciężkie działa, wycofane po dokonanej pracy, może te same, które nasze schronisko w Vaux zgruchotały. Przejeżdżający koło nas Francuzi nienawistnie miotali wyzwiska. Amerykanie dobrodusznie choć nieraz ironicznie wołali „Fritz, wie geht's?“ Murzyni patrzeli na nas z politowaniem albo z bojaźnią. Amerykanie, chcąc uczcić Francuzów prowadzącyh konwój, klaskali nieraz w ręce lub wołali „brawo“. Jeźdzcy, co nas prowadzili — siedzac na swych pysznych koniach, kłaniali się pewni siebie, łaskawie sie uśmiechając, niekiedy dumnie podkręcając wąsa.

Szliśmy wzdłuż rzeki Marny (gdzie Niemcom dwa razy poszło marnie) piękną, cienistą szosą, obok zielonych łanów. Prosiliśmy, by nam pozwolono nabrać wody z rzeki i ugasić pragnienie. Odmówiono. Nie dziw, że jeden z naszego grona w dalszej drodze nagle upadł i omdlał. Zatrzymano dwukołowy wóz i wsadzono nań chorego, dołączając mnie jako sanitarjusza i tłumacza.

Nad wieczorem dowlekliśmy się do obozu.

Był to, jak się później dowiedziałem, jeden z tych obozów karnych, utworzonych przez Francuzów w odwet za nieludzkie traktowanie jeńców francuskich. Cztery były tylko baraki i ledwo połowa jeńców mogła się w nich pomieścić, reszta musiała pozostać pod gołem niebem. W barakach nie było ani łóżek, ani desek, nikt nie dostał ni dery ni słomy, na gołej ziemi trzeba było leżeć. A ta ziemia zasłana była tak rzęsiście robactwem, że chyba łopatą można było zgarnąć; nigdy w okopach nie widziałem takich roi „owadów“, czołgających się obrzydliwie po ziemi jak tu. Spać można było najwyżej godzinę. Potem zimno nocy francuskiej, swędzenie i szczypanie najgruboskórniejszych podnosiło na nogi. Noce ciche, gwiaździste dla nas były niespokojne, szczególnie dla towarzyszy na dworzu, którzy biegali, tupali, uderzali w ramiona dla rozgrzania.

Za dnia chodzili do pracy w lesie lub do naprawiania dróg, nocą skakali po ciasnej klace — ot niewola!

Odżywianie było także „karne“. Dawano rano kawał wyschłego chleba na cały dzień, jeńcy zwykle spożywali go od razu. Na obiad karmiono nas wtedy soczewicą, co mi przypomniało Ezawa i Jakóba, na kolację otrzymywaliśmy kubek czarnej kawy bez wszelkich dodatków. Za dnia gaszono pragnienie, brudną wodą z ogromnej na wozie przywożonej beczki, z której sięgając głębiej, nabierało się błoto.

# Ze szkolnictwa na Powiślu.

Konstytucja niemiecka daje mniejszościom narodowym prawo pielęgnowania języka swego i kultury, mianowicie w szkole, administracji i sądownictwie. Co do szkoły to i rozporządzenia ministerjalne pod datą 30 listopada 1918 r. i 31 grudnia 1918 r. żądają nauki polskiego i religji w języku ojczystym, specjalnie także dla rejencji kwidzyńskiej. Jak w rzeczywistości wygląda swoboda nauki polskiego w obrębie tej rejencji?

Gdy przed plebiscytem i podczas niego uczono po polsku z nader małemi wyjątkami wszędzie, gdzie, chociaż niepokaźna liczba dzieci polskich się zgłaszała, po ukończeniu takowego nagle nauka polska poprzestała, ograniczając się na 18 miejscowości i maleje od miesiąca do miesiąca, pomimo że nie przejściowe, przepisy plebiscytowe lecz konstytucja i reskrypty z Berlina z odnośnemi interpretacjami poszczególnych rejencyj w tak żywotnych sprawach jak szkoła u ludu każdego miarodajne być winny. Gdzie tych zmian przyczyny szukać, na to poniższe dowody:

a) W pewnej miejscowości nauczyciel i organista polskiej parafji zarazem nie uczą po polsku, tłumacząc się tem, że w czasie głosowania plebiscytowa komisja szkolna z powodu zajść na tle narodowo-politycznem uznała go za nieodpowiednego. Rodzice polscy użalali się u inspekcji szkolnej i rejencji. Nie odebrali odpowiedzi i zmiana nie nastąpiła do tej pory.

b) W dwóch miejscowościach nauczyciele na zażądanie rodziców i wskutek zarządzenia władzy przełożonej rozpoczęli naukę polskiego, i to z tym rezultatem, że liczba dzieci zmalała do 3 i 2 i poprzestano. Władza szkolna została poinformowaną, a nic się nie zmieniło.

c) W innej miejscowości zaś rodzice oświadczają, iż są Polakami i chętnieby dzieci na naukę polskiego posyłali, tylko nie do teraźniejszego nauczyciela. Dzieci drżą na samą myśl, że właśnie ten nauczyciel ma polski język wykładać.

l) Gdzieindziej znów nauczyciel odnoszący się sprawiedliwie do gnębionego dziecka polskiego, musiał na skutek rozporządzenia rejencji spowodowanego protestem nieprzychylnie Polakom usposobionych Niemoów z bolesnem sercem naukę polskiego zaniechać.

e) W innej dwuklasowej szkole według mniemania władzy przełożonej nauka polskiego nie da się pogodzić z rozkładem godzin, więc zarządza się przełożenie nauki języka polskiego na popołudnie, co tyle znaczy, co uniemożliwienie polskiego dzieciom naszym. Zabiegom sumiennego nauczyciela udało się umieścić przynajmniej religję w języku polskim w przedpołudniowym rozkładzie godzin.

f) W dwóch miejccowościach zaś (trzy — i dwuklasowa szkoła) nauczyciele powołując się na rzekome rozporządzenia rejencyjne kasują naukę języka polskiego i religji zarazem przed południem w zupełności, mianowicie z początkiem grudnia z. r., przenosząc ją na popołudnie, przez co pozbawiają przeszło 120 dzieci nauki języka ojczystego. Zażalenie u rejencji pozostało bez odpowiedzi i bez skutku.

g) W innej dwuklasowej szkole liczącej przeszło 100 dzieci polskich przez wyprowadzenie się nauczyciela Polaka do ojczyzny swej, posada zawakowała: następca nie umie po polsku. Posada wprawdzie wypisana dla kandydata władającego językiem polskim, lecz od przeszło 7 i pół miesiąca dziatwa nasza wyczekuje przybycia polskiego nauczyciela.

Czyż dziwić się, że lud polski w tem zwlekaniu jakiś dlań zgubny system wietrzy?

To są fakty niezbite, przykre wprawdzie dla strony obciążonej, lecz ponieważ ustawiczne dopominanie się u władzy szkolnej nie przynosi pożądanego i na podstawie prawa naszemu ludowi słusznie przynależnego równouprawienia w tak żywotnej dlań sprawie, wystąpienie publiczne i zapoznanie szerszego ogółu polskiego z tem wyjątkowem traktowaniem nas staje się nieodzownie konieczne.

Ks. D.

# Niemiecki Chanaan... i co z tego wynika dla Chanaanejczyków

„Ziemia nasza obszerna i obfita, lecz porządku w niej niema. Przychodźcie rządzić i panować nad nami". Od tych słów wyrzeczonych przez posłów od Słowian zamieszkałych na ziemiach dzisiejszej Rosji do Normanów, zaczyna się historja Rosji. Było to pierwsze, że tak powiemy, przyznanie się do własnej nieudolności.

Piotr I nazywany przez Rosjan Wielkim, reformował Rosję przy pomocy swojej osławionej „dubiny" (dębowy kij) i masy Niemców, mających mu w tem dopomagać. Ciasto rosyjskie w taki sposób było mocno rozcienczone wodą niemiecką. To było prawdziwe „nawodnieje" Rosji, podług wyrażenia niektórych historyków rosyjskich. Od czasu Piotra I Rosja nie przestawała krążyć w zodjoku niemieckiem. Krinz, Bauer, Schlipenbach, Katarzyna I, żona Piotra (córka pastora, rozwódka po jakimś Otonie, jak twierdzą niektórzy). Zatem następuje kasza dynastyczna Anna Iwanowna, Piotr III faworyci Minicki, Bivory przewroty pałacowe, zatem Katarzyna II wspólniczka starego Fryca. Dalej następni Cerone Rosji sprowadzali sobie na żony niemki, te z sobą ściągały do Rosji tłumy „frejlin" (dam dworu) i tak aż do Mikołaja Ostatniego. Żołnierz rosyjski przedostatniej doby aż potniał nieszczęśliwy, przy nauczaniu go imion członków rodziny cesarskiej „Carskoj familji", ksztusząc się przy wymawianiu i trudząc się przy zapamiętywaniu wyrazów: Hessen Darmschtadsku, Sachsen-Coburg-Gotska, Oldenburski, Alissa Hessenska.

Naturalnie, że o szczęściu w pożyciu małżeńskiem przy tych warunkach nie mogło być i mowy. Najnieszczęśliwszym z nich jednak to był Mikołaj Ostatni. „Na miłość Boga, Panowie" mówił on do swego najbliższego poufnego otoczenia „ukróćcie jakkolwiek moją Aleksandrę Teodorównę, bo mi jej skandale zaczynają stawać kością w gardle". Jak ta ostatnia podkopała i zdyskredytowała funkcję tronu w Rosji wszystkim jest dobrze znanem (Rasputinowszczyna). Urzędy wybitniejsze w Rosji w ostatnich czasach poobsadzane przez niemców, aż roiły się od nazwisk Drenfeln, Stock, Bilderliny, Aspitumd, Von Zigel, Keller, Rennenkampf.

Podpułkownik Grim przed dwudziestu laty sprzedaje ważne plany fortyfikacji „jednemu sąsiedniemu mocarstwu" jak się ostrożnie wyrażały wtedy gazety rosyjskie. von Rosen, rosyjski ambasador przy Japonji nic nie robi, aby ustrzedz swój rząd o znaczeniu Japonji, jako groźnego przeciwnika. Dowódca floty Port Arturskiej admirał Stock, będąc dobrze powiadomionym o oczekiwanym lada dzień wybuchu wojny z Japonją, trzyma najniedbalej lepsze okręty rosyjskie na rejdzie zewnętrznym bez ogni, bez pary, bez ochrony wywiadowczej i gdy wszystko snem sprawiedliwego zasypia, a pan admirał tańczy sobie w kasynie na boku (na lądzie) tymczasem Japończycy niespostrzeżenie zbliżywszy się wyprowadzają z frontu najlepsze pancerniki „Cesarewicz", „Refnizuń" i „Połtawę". To zajęcie odrazu dało przewagę Japonji na morzu, co się odbiło na całem dalszem losie działań na morzu, a dzielny Mokurow w kilka miesięcy potem życiem przepłaca swe usiłowania naprawienia złego, tonąc wraz ze swoim admiralskim statkiem „Petropawłoskim".

O historji z Rennenkampfem dcy armji we Wschodnich Prusach w 1914 r. wszyscy pamiętają i pamiętają jakie wzburzenie wywołało to w Rosji. Tłómaczyć to jakąś przypadkową nieudolnością nie można, bo po pierwsze zadużo przykładów, a powtóre dlaczegoż ci sami niemcy pracując dla swego vaterlandu są i przezorni i pracowici i odważni. Pchali się tam bo tam była ich synekura i łatwy dostęp do „kazionnoho piroha", co nie było trudnem przy protektorach osaczających carski tron. A że było im tam dobrze to widać z tego, że nawet znany Hindenburg miał jakieś dobra w Rosji podobno w gub. Saratowskiej.

Współcześni nam Rosjanie doby dzisiejszej (choć pod bolszewickim sosem podani) znowu przywołują niemiaszków do „urządzenia" ich. Nie wątpimy, że przywołany na instruktora armii bolszewickiej jen. Bauer przyciągnie z sobą kupę swoich pomocników, którym w Rosji będzie dobrze, ale czy wygra na tem sama Rosja i Rosjanie mocno wątpimy. Że eksport ten niemiecki nie idzie na pożytek tym, którzy go sprowadzają dowodzić może to np., że armja turecka zreformowana przez von der Goltza najwspanialej była rozbrojoną przez Słowian przed dziesięciu laty podczas tej Bałkańskiej wojny, a że żołnierz turecki bywał doprowadzany tylko do ociężałości okrutnemi swojemi reformatorami dowodzi fakt publicznego zastrzelenia niemieckiego majora przez tureckiego żołnierza w Konstantynopolu podczas jakiejś wielkiej rewji czy parady wojskowej.

Moskale też dużo zapomnieli, a niczego się nie nauczyli. Zapomnieli także jedno swoje przysłowie, którem tak się lubili niegdyś chwalić. Przysłowie to głosi że: na niemiecką modłę chleb się ruski nie rodzi. Szkoda tylko, że nie stosują tego przysłowia w życiu realnem.

Z. Dobrowolski.

# Rozkład jazdy, ważny od 1 czerwca 1922.

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| $22^{30}$ | $7^{25}$ | — | $18^{10}$ | odjazd | Warszawa | przyjazd | $9^{35}$ | $17^{15}$ | $21^{10}$ | — |
| $2^{46}$ | $11^{35}$ | $18^{15}$ | $22^{46}$ | | Iłowo | | $5^{12}$ | $13^{20}$ | $17^{10}$ | $0^{30}$ |
| $3^{10}$ | $12^{00}$ | $18^{42}$ | $23^{03}$ | | Działdowo | | $4^{41}$ | $12^{53}$ | $16^{48}$ | $0^{02}$ |
| $5^{14}$ | $14^{05}$ | $20^{54}$ | $1^{06}$ | | Brodnica | | $2^{50}$ | $10^{57}$ | $14^{46}$ | $21^{47}$ |
| $6^{20}$ | $15^{10}$ | $22^{00}$ | $2^{08}$ | | Jabłonowo | | $2^{04}$ | $10^{12}$ | $13^{57}$ | $20^{46}$ |
| $7^{15}$ | $16^{02}$ | $22^{52}$ | $2^{50}$ | przyjazd | Grudziądz | odjazd | $1^{06}$ | $9^{14}$ | $12^{57}$ | $19^{20}$ |
| $7^{39}$ | $16^{27}$ | — | $3^{02}$ | odjazd | Grudziądz | przyjazd | $0^{54}$ | $8^{57}$ | $12^{47}$ | $18^{47}$ |
| $8^{17}$ | $17^{18}$ | — | $3^{40}$ | przyjazd | Laskowice | odjazd | $0^{15}$ | $8^{10}$ | $12^{05}$ | $18^{05}$ |
| — | $19^{57}$ | — | $7^{30}$ | przyjazd | Chojnice | odjazd | — | $5^{40}$ | — | $15^{30}$ |
| $8^{40}$ | $17^{50}$ | — | $4^{00}$ | odjazd | Laskowice | przyjazd | $23^{46}$ | — | $11^{47}$ | — |
| $11^{01}$ | $19^{48}$ | — | $6^{00}$ | | Tczew | | $22^{07}$ | — | $9^{55}$ | — |
| $11^{48}$ | $20^{50}$ | — | $6^{58}$ | przyjazd | Gdańsk | odjazd | $21^{05}$ | — | $8^{50}$ | — |
| $0^{20}$ | $5^{45}$ | $12^{10}$ | $16^{00}$ | odjazd | Toruń | przyjazd | $7^{28}$ | $11^{18}$ | $18^{00}$ | $22^{35}$ |
| $2^{14}$ | $7^{26}$ | $14^{02}$ | $17^{55}$ | | Grudziądz | | $5^{25}$ | $9^{30}$ | $16^{10}$ | $20^{55}$ |
| — | $8^{18}$ | — | $19^{05}$ | | Gardeja | | — | $8^{35}$ | — | $19^{30}$ |
| — | $9^{56}$ | — | $20^{37}$ | przyjazd | Łasin | odjazd | — | $7^{10}$ | — | $18^{00}$ |

| | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| $5^{20}$ | $9^{46}$ | $9^{48}$ | $14^{10}$ | $16^{37}$ | $19^{56}$ | $23^{16}$ | Grudziądz | $5^{17}$ | $7^{37}$ | $7^{37}$ | $7^{57}$ | $12^{47}$ | $18^{47}$ | $18^{47}$ |
| $6^{20}$ | $11^{00}$ | $10^{46}$ | $15^{05}$ | $17^{56}$ | $20^{59}$ | $0^{16}$ | Laskowice | $4^{05}$ | $5^{10}$ | $6^{06}$ | $6^{46}$ | $11^{19}$ | $17^{47}$ | $17^{17}$ |
| $7^{26}$ | $12^{20}$ | $11^{41}$ | $16^{20}$ | $19^{10}$ | $21^{56}$ | $1^{10}$ | Budgoszcz | $3^{00}$ | $3^{50}$ | $5^{12}$ | $5^{52}$ | $10^{26}$ | $16^{32}$ | $16^{24}$ |

# Nauka i szkolnictwo

### Zjazd geografów.

Sekcja geograficzna przy łódzkiem kole T. N. S. W. inicjuje podczas walnego zjazdu Towarzystwa, przypadającego w czasie Zielonych Świąt w dniu 4 i 5 czerwca 1922 r. w Łodzi, ogólno-polski zjazd geografów nauczycieli szkół średnich. W programie prac Zjazdu zamierzone jest stworzenie ściślejszej organizacji w ramach T. N. S. W., oraz poruszenie szeregu kwestji z zakresu metodyki przedmiotu. Wszelkie zgłoszenia i korespondencje przyjmuje przewodniczący sekcji lub zastępca w lokalu T. N. S. W., Aleje Kościuszki 17. codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem.

### Zjazd akademickich uczelni artystycznych.

Dnia 15 czerwca odbędzie się w Wilnie zjazd organizacyj akademickich uczelni i wydziałów artystycznych. Reprezentowane będą na nim, oprócz wydziału sztuki uniwersytetu wileńskiego Akademja krakowska, warszawska szkoła sztuk pięknych, Wydział architektury politechniki warszawskiej, oraz Wydział politechniki lwowskiej. Obecni będą również przedstawiciele szkół artystycznych nieakademickich.

* * *

—** **BEZPŁATNY PRZEJAZD DO AMERYKI.** Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce donosi, że wydaje osiem bezpłatnych biletów I klasy na przejazd z Gdańska do Ameryki. Wolny przejazd przeznaczony jest li tylko dla absolwentów polskich wyższych uczelni, pragnących kształcić się dalej w Ameryce.

# Nowości wydawnicze.

⊙ **Bibljoteka „Książek Ciekawych".** — 190 mk. za książkę, to w czasach dzisiejszej drożyzny rzecz wprost nie do uwierzenia. A jednak...

W Warszawie zawiązało się wydawnictwo, na którego czele stanął p. Feliks Gadomski.

Wydawnictwo to rozpoczęło druk szeregu książek najznakomitszych autorów w Polsce.

Co tydzień ukaże się jeden tomik, obejmujący przeszło 100 str. druku za cenę — 190 mk.

Redakcja „Książek Ciekawych" spoczywa w ręku znanego krytyka literackiego i poety p. Miłoszewskiego.

W ten sposób rozwiązany zostanie głód książek, który odczuwali wszyscy kulturalni Polacy.

W miarę nadsyłania nam egzemplarzy recenzyjnych informować będziemy naszych Szan. Czytelników o rozwoju wydawnictwa „Książek Ciekawych".

⊙ **S. Włoszczewski: O czasie pracy z punktu widzenia interesu narodowego** — Warszawa, 1922 — księgarnia kroniki rodzinnej (Bibljoteka naukowa ruchu chrześcijańsko-społecznego). (Str. 189 - III.) Autor postawiwszy sobie tezę, że jedynie 7-godzinny dzień pracy jest dla interesu narodowego najkorzystniejszy, udowadnia ją z punktu widzenia zdrowia fizycznego mas robotniczych, — ogólnych interesów robotniczych, — interesów przemysłowych, higjeny pracy. Dowody te nadzwyczaj wyczerpujące i oparte na najnowszej w tym przedmiocie literaturze krajowej i zagranicznej, poprzedza treściwy szkic historyczny prawodowstwa o czasie pracy, zamyka zaś krytyczne omówienie instytucji i zakresu naszej ustawy w tym przedmiocie.

Całość napisana jest przejrzyście i pomysłowo, a jak wynika z zestawienia układu treści ściśle logicznie. Wartość jej podnoszą liczne cytaty z prac działaczy społecznych najprzeróżniejszego rodzaju kierunków politycznych.

Najnowsze dzieło S. Włoszczewskiego przekroczyło granicę t. zw. tuzinkowej bibuły partyjnej i jest dziełem naukowem. W całem tego słowa znaczeniu. Każden z działaczy społecznych musi się niem posługiwać, jako niezbędnym podręcznikiem, jeśli ma sobie wyrobić jasny pogląd na kwestję 8-godzinnego dnia pracy. Również pracownicy umysłowi i fizyczni (robotnicy) chcąc nabyć wyższy stopień uświadomienia społecznego muszą się zapoznać z dziełem S. Włoszczewskiego, jak i nie mniej wszyscy pracodawcy.

Szpak.

⊙ **R. H. Benson: Światło niewidzialne — M. Reynès-Monlaur: Tajemnicze słowa. — Księgarnia Św. Wojciecha, 1922.**

Oba przekłady z angielskiego (Światło niewidzialne) i z francuskiego (Tajemnicze słowa) wtem są zbliżone do siebie, że obie książki wypełnia religijność i idealizm. „Światła niewidzialne" to szereg opowiadań o niezwykłych zdarzeniach, którymi Opatrzność wpływa na postępki ludzi, sprowadzając ich z drogi fałszywej na właściwą. „Tajemnicze słowa" to powieść osnuta na tle ostatniej wojny, kiedy to prusacy gwałcąc neutralność Belgji, przez kraj ten barbarzyńsko darli się do Francji. — Obie książki, jako zupełnie obce dzisiejszemu duchowi rozpasania etycznego i erotycznego niektórych (niestety nawet polskich) powieści, zasługują na szczere poparcie.

A. C. S.

⊙ **„Brzask"** miesięcznik akademicki (Poznań) nr. 3 i 4 omawia: Kryzys naszej nauki, Wyniki Zjazdu Wileńskiego, Propaganda partyjnictwa (przeciwko tworzeniu towarzystw akademickich na podstawie tylko pogramów partyjnych), Konstytucja 17 marca jako próba rozwiązania zagadnień ustrojowych Polski współczesnej, Obrona Kresów Zach. a młodzież akademicka, Człowiek nowoczesny wobec religji. — Całości numeru dopełnia bogata 30 stronnicowa kronika życia młodzieży we wszystkich polskich miastach uniwersyteckich oraz kronika z zagranicy.

Cena numeru wynosi tylko 150 mk. — Adres redakcji i administracji: Poznań św. Marcin 40, pokój 14, konto czekowe w P. K. O. 203300

⊙ **Tygodnik ilustrowany „Sport" Nr. 10 zawiera:** Nasza klęska 14 maja br. (prof. R. Wacek). Szczegółowe sprawozdanie z zawodów Węgry-Polska (Dr. St. Polakiewicz). O fizycznej kulturze kobiet (K. Hemerling). Łosoś (Dr. Juljan Nowak). Sienkiewicz jako myśliwy (S. Krogulski). Sport w Ameryce. Turystyka w Polsce w r. 1921 (Dr. M. Orłowicz). Następnie dział piłki nożnej i lekkiej atletyki. Wiadomości z życia związków i stowarzyszeń. Kronika hippiczna. Dział szachowy. Numer zdobią aktualne i piękne zdjęcia sportowe.

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Czwartek: Wniebowst. Pańskie. Wschód słońca 4.53, zachód 9.1. Wschód księżyca 4.39, zachód 7.27.

**TEATR POMORSKI (Strzelnica):**
**Środa:** „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ.".
**Czwartek:** „MEDAL 3 MAJA" i o godz. 9 KAKBARET w „WIELKKOPOLANCE" na „CZERWONY
**Sobota:** „DWIDZIEŚCIA DNI KOZY" — farsa (premjera.)

**MUZEUM** otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2. w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

**BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **OFIARY** na T. C. L. Z okazji uroczystości 3 maja złożyły na uniwersytet w Bolszewie pod Wejherowem: szkoła w Grabiewcu 2 800 mk., w Rządzu 250, Okoninie 1 000, Niewałdzie 2 700, Gacci 384, Zielnowie 2 630, Boguszewie 2 650, Mazankach 795 mk., razem 16 667 mk., które zostały przekazane do tutejszego Banku Handlowego.

—** **W „TEATRZE POMORSKIM"** przeprowadzona jest obecnie energiczna reorganizacja. Kierownictwo objął znany w Poznaniu p. Jan Lange b kierownik Teatrów Miejskich w Poznaniu.

Nowy kierownik postanowił przedewszystkiem przeprowadzić reorganizację personelu artystycznego i i dokompletować ensembli przez zaangażowanie kilku artystycznych sił wybitnych z Poznania. Również zamierza zainicjować szereg występów znanego artysty jubilata p. Franciszka Rylla z Poznania. Na repertuar letni złoża się najaktualniejsze sztuki niegrane w Grudziądzu, jak „Bolszewicy" Sieroszewskiego, „Burmistrz z Stylmondu" z francuskiego, „Czar munduru" Turskiego. Zaangażowane będą też siły techniczne, aby usunąć wszystkie niedomagania sceniczne.

—** **WIELKI TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Celem przysporzenia funduszów niezbędnej dla państwa i narodu organizacji Czerwonego Krzyża urządza komitet Wielkiego Tygodnia w piątek o godzinie 8-mej

**PRZEDSTAWIENIE KINEMATOGRAFICZNE „POD ORŁEM".**
Wyświetlany będzie nadzwyczaj zajmujący dramat w 5 aktach **„Budząca się Wenus".** Prócz tego drugi dramat 6-aktowy. Razem więc będzie 11 aktów. Ceny zwykłe. Pozatem zwracamy uwagę raz jeszcze na

**KABARET ARTYSTYCZNY**

**na rzecz Czerwonego Krzyża,** który odbędzie się w czwartek, w święto Wniebowstąpienia, wieczorem o godzinie 9-tej w „Wielkopolance". W kabarecie wezmą udział artyści Teatru Pomorskiego. Wstępne 200 mk. Tak cel szlachetny jak i przystępna cena biletu winny ściągnąć liczną publiczność, która kroku swego nie pożałuje, ponieważ program zgotuje jej prawdziwie wesołe chwile.

—** **AKADEMICKIE KOŁO POMORSKIE Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje,** że dyplom nauk prawnych uzyskali w dniu 15 maja br dwaj Pomorzanie; a mianowicie: kol. Damazy Gracz dotychczasowy prezes, i kol. Kazimierz Balcerski, dotychczasowy wiceprezes Ak. Koła Pom.

—** **ZJAZD OPIEKI SPOŁECZNEJ.** Z inicjatywy magistratu m. Łodzi organizuje magistrat łódzki i warszawski zjazd Opieki Społecznej w Warszawie w dniach 17, 18 i 19 czerwca br. W referatach poruszone będą sprawy: nowa ustawa o opiece, źródła pokrycia potrzeb opieki oraz poszczególne działy opieki społecznej. Zjazd ma na celu omówienie planowego organizowania opieki społecznej w tej myśli, że główna inicjatywa w sprawach opieki społecznej należy do samorządu, dalej szczegółowe zapoznanie się z projektem nowej ustawy o opiece społecznej, wreszcie uświadomienia, że rozwój opieki społecznej wymaga wspólnego i zgodnego wysiłku całego narodu, wymaga sharmonizowanej pracy rządu, samorządu i społeczeństwa.

—** **W SPRAWIE CZYSTOŚCI ULIC W GRUDZIĄDZU** otrzymujemy obszerne pismo od p. **Klimka,** decernenta taborów miejskich i majątku Kuntersztyn,, z którego zamieszczamy poniżej interesujące ogół społeczeństwa wyjątki.

Kiedy inne miasta ze względów oszczędnościowych zredukowały znacznie wydatki na czyszczenie ulic, Grudziądz utrzymuje w dalszym ciągu olbrzymi tabor zaprzęgowy, oraz znaczną liczbę robotników, aby miasto utrzymać na wyżynie czystości i hygjeny. Jeżeli mimo znacznych wysiłków Magistratu istnieją w tym względzie pewne braki, — to już nie wina Zarządu miasta, lecz samej publiczności, bo znajdują się wśród mieszkańców naszego miasta jednostki, które nie umieją, czy raczej nie chcą przestrzegać odpowiednich rozporządzeń. Ulice boczne bywają zamiatane 1 — 2 razy na tydzień, natomiast główne 3 — 4 razy, nieraz codziennie, a przy ważniejszych uroczystościach zamiatane nawet kilka razy na dzień. Lecz kto zwróci uwagę na czyszczenie ulic, co stale zaobserwować można, że ledwie ulice zostaną zamiecione, a już furmanki gubią siano, słomę, sieczkę itd. tak, że choćby nawet co godzinę zamiatano, będzie to bez skutku, dokąd publiczność także nie dołoży starań, by miasto w należytej czystości utrzymać.

—** **TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET zakupi** celem powiększenia bibljoteki używane lecz bardzo dobrze utrzymane książki — nowszych pisarzy. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca Tow. Czytelni dla kobiet.
**H. Kruszonowa,** Toruńska 22.

—** **EMIGRACJA DO AMERYKI.** Wobec licznego zgłaszania się emigrantów, będących w posiadaniu paszportów zagranicznych, do konsulatu amerykańskiego w Warszawie po wizę. Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, iż konsulat amerykański żadnych instrukcji w związku z uchwaleniem bilu emigracyjnego na rok 1922-23 dotychczas nie otrzymał. Z chwilą otrzymania instrukcji będą wydane zarządzenia, o których urząd emigracyjny zainteresowanych powiadomi. Do tego czasu konsulat amerykański nikomu z polskich obywateli, z wyjątkiem kategorji uprzywilejowanych, wiz udzielać nie będzie. Dlatego też urząd emigracyjny ostrzega emigrantów przed przyjazdem do Warszawy, jako bezcelowym, oraz radzi nie wyjeżdżać z domu do czasu ogłoszenia nowych zarządzeń emigracyjnych.

—** **DEPUTATY WĘGLOWE zamężnych pracowniczek kolejowych.** Jak się dowiadujemy, ministerjum kolei żelaznych wyjaśniło, że pracowniczki kolejowe, których mężowie zajmują stanowiska służbowe w instytucjach państwowych lub komunalnych i stamtąd otrzymują opał, nie posiadają praw na deputaty węglowe od kolei.

## Ruch towarzystw.

—** **SOKÓŁ.** Zebranie zarządu Sokoła odbędzie się dziś w **środę, dnia 24 maja** o godzinie 8 w lokalu p. Dominikowskiego ul. Strzelecka.

Wszyscy członkowie winni się stawić ze względu na bardzo ważne sprawy na porządku dziennym. Czołem!

Prezes.

—** **KONFERENCJA PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godzinie 5 po południu w sali parafjalnej. O liczny udział Pań prosi Zarząd.

—** **ZWIĄZEK HANDLOWCÓW** urządza w niedzielę, dnia 28-go bm. **wspólną wycieczkę** do Mniszka. — Wymarsz o godz 2 po poł. punktualnie od ul. Chełmińskiej (św. Krzyża.) Goście mile widziani.

Zarząd.

—** **ZWIĄZEK DRUKARZY POLSKICH (filja Grudziądz)** urządza **jutro,** dnia **25 bm. wspólną wycieczkę** do Mniszka. Wycieczka zapowiada się wspaniale, gdyż m. i.towarzyszyć będzie na przedzie „artystyczno-drukarska" orkiestra. — Bufet drukarski. — Zbiórka o godz. 6 rano przy pomniku Parku Miejskiego. Powrót do Grudziądza po poł. pociągiem (wzgl. na drugi dzień rano pieszo). — Goście mile widziani. — Wszyscy, którzy stawią się na godz. 6 rano powitani zostaną przez wyżej wspomnianą orkiestrę. Cześć sztuce! ! !

# SPORT.

Tow. gimnastyczne „Sokół", które coraz lepiej się rozwija, podaje do publicznej wiadomości, że obecnie zakłada się trzeci oddział piłki nożne.

Lekcje dla oddziałów piłki nożnej odbywają się co środę i piątek wieczorem od godz. 6—8 na boisku w koszarach Jagiełły przy ul. Fiewoera.

Lekcje gimnastyki racjonalnej i sprzętowej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 8—10 wieczorem w szkole przy ul. Brackiej dla starszych i od 5—7 dla młodzieży męskiej.

Młodzieży polska! otrząśnij się z gnuśności i wyjdź z wygodnych pieleszy, łącz się z naszą drużyną sokolą, hartuj ciało i ducha i gotuj się do czynów wielkich. Siły fizyczne i duchowe są podstawą dobrobytu jednostek i całych narodów — a zatem do czynu!

Zgłoszenia przyjmuje na każdej lekcji naczelnictwo

### Piłka nożna.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 5 odbędą się zawody w piłkę nożną na placu koszar Jagiełły w Grudziądzu pomiędzy Sokół I. Grudz a N. f. L (S. C. Grudziądz) I. Zaznaczyć trzeba, że to jest rewanż na match, który Sokołowi porażkę 1:0 przyniósł. Spodziewać się trzeba, że gra ta będzie bardzo natarczywą i silnem tempem prowadzoną gdyż obie drużyny posiadają nowych i wykwalifikowanych graczy.

### Zawody sportowe C. S. P. P. 2.

Z powodu zakończenia kursu przeszkolenia podoficerów zawodowych odbędzie się w Centr. Szkole Podoficerów Piechoty Nr. 2. na placu koszarowym Szkoły przy ul. Chełmińskiej — koszary ks. Świętopełka: W czwartek dnia 25 bm. o godz. 9-ej msza polowa i rozdanie nagród:

O godz. 15 (3-ej po poł.) zawody sportowe: a) Pięciobój lekkoatletyczny: 1) Bieg na 100 mtr.; 2) Skok w dal z rozbiegu; 3) Skok w zwyż z rozbiegu; 4) Pchnięcie kulą; 5) Bieg na 800 mtr.

b) Czworobój wojskowy: 1) Rzut granatem w dal: 2) Walka na bagnety; 3) Bieg przez tor przeszkód; 4) Marsz bojowy 5 klm.;

c) Pokaz lekcji gimnastyki (drużyna popisowa);

d) Match piłki nożnej, drużyna C. S. P. P. Nr. 2 z drużyną 3 p. Wojsk Łącz., na której Komenda Centralnej Szkoły Podoficerów Piechoty Nr 2 zaprasza wszystkich miłośników sportu.

Wejście bezpłatne.

### Druhny Sokolice do ćwiczeń! ! !

Złoty za pasem. Naczelnictwo nasze wytęża wszystkie siły, by na boisku nie tylko w Grudziądzu, ale i w Poznaniu, jaknajwięcej stawić ćwiczących. Tymczasem oddział nasz żeński śpi sobie wygodnie. Na ostatnią lekcję stawiło się tylko 3 (dosłownie trzy) sokolice. Czas najwyższy byście otrząsnęły się z tego letargu i przybyły licznie w czwartek na lekcję w szkole żeńskiej przy ul. Groblowej. (Z powodu uroczystości święta Wniebowstąpienia w tym tygodniu odbędzie się lekcja w **środę, dnia 24 bm.)** dla młodzieży żeńskiej od 5 do 7 dla oddziału druhen od 7—9 wieczorem.

# Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Wiec manifestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim na G. Śląsku).** Staraniem Zarządu O. K. Z. zwołano na niedzielę, dnia 21 bm. zaraz po głównym nabożeństwie wiec, na który przybyło około 500 osób z miasteczka i okolicy.

Wiec zagaił imieniem Zarządu O. K. Z. powiatowy Inspektor szkolny **p. Ossowski** z Grudziądza, wyjaśniając cel zwołania tego wieca.

Na przewodniczącego wybrano kierownika szkoły pana **Krausego** z Radzyna, który udzielił głosu p. dr **Małowi** z Grudziądza. Tenże wykazał w swem przemówieniu — bardzo pięknem, co do treści i formy — co to są „Niemcy" i jakiemi drogami kroczą, aby cel swój osięgnąć, kończąc wezwaniem do walki nie z bronią w ręku, lecz do walki w uczciwy sposób, grom. się w Stowarzyszenia kult.-oświatowe popierając prace polską, kupiectwo polskie i przemysł polski.

W imieniu robotników przemówił bardzo treściwie p. **Stokmeger,** wzywając wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego do narodowego występowania zawsze i wszędzie — a przedewszystkiem do pracy oświatowej nad sobą i nad naszem młodszem pokoleniem. Huragan oklasków świadczył o tem, iż mówca przemawiał z serca do serca. W imieniu reemigrantów z Westfalji przemówił p. **Dąbski** z Plemiąt, wzywając zebranych do śmiałego występowania w sprawie obrony braci naszych na G. Śląsku.

Na koniec przemówił miejscowy proboszcz ks. **Mańkowski,** który w swem pięknem przemówieniu nacechowanem duszpasterską troską o swych parafjan i o naród polski, wzywał wiecowników do poszanowania władz państwowych i do miłości braterskiej. Odczytaną przez p. Ossowskiego rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Wiec, którego przebieg był bardzo poważny, zakończono odśpiewaniem „Roty". Z wypowiedzianych na nim słów wszystkich warstw narodu naszego jesteśmy pewni, że

„Stać będzie Polska cała,
Stać będzie Piastów gród.
Zwycięży. Orzeł Biały.
Zwycięży polski lud"!

Tak nam dopomóż Bóg! Uczestnik.

—** **KOMÓRSK. (Pożar).** W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł u posiedziciela p. Rokickiego w dotychczas niewyśledzony sposób ogień. Spaliła się stodoła i chlewy. Dzięki energicznej pomocy straży ochotniczej pod kierownictwem naczelnika straży p. Rydelka — udało się ogień zlokalizować. Mocno zagrożone były sąsiednie zabudowania oraz budynek mieszkalny i młyn parowy p. Rokickiego, stojący w bliskości miejsca pożaru.

Spaliły się wszelkie maszyny rolnicze i kilka świń. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna warlubska i komórska. Dzielnym strażakom należy podziękować za to, że niebezpieczeństwo dalsze usunięto.

—** **TORUŃ. (Święto pieśni).** Święto pieśni w dniu 21 bm. zgromadziło pokaźną ilość chórów zamiejscowych i toruńskich. Przybyły z Wąbrzeźna: Lutnia, Moniuszko, Cecylja; z Bydgoszczy: Halka; z Chełmży: Lutnia; z Gniewkowa: „Paderewski". Prócz tego brały udział chóry toruńskie: „Dzwon", Lutnia i Moniuszko. O godzinie 3-ciej chóry udały się w pochodzie, ze sztandarami do Cegielni, a około godziny 4-tej rozpoczęły się popisy chórów. **Popisy** przeplatane były koncertem orkiestry wojskowej. **Wieczorem** odbyła się zabawa taneczna w sali Dworu Artusa.

—** **TORUŃ. (Czyżby samobójstwo?)** W niedzielę po południu w sieni domu przy ulicy Sienkiewicza nr. 2 znaleziono kierownika hurtowni żelaza Dietrych i S-ka p. Ign. Olecha ciężko rannego. Rannego odstawiono do kliniki. Prawdopodobnie zachodzi nieszczęśliwy wypadek.

—** **TORUŃ. (Budowa domów robotniczych).** Sprawa budowy domów robotniczych, na którą ministerstwo wyasygnowało 17 miljonów marek, weszła nareszcie na tory realne. Planowano budowę 3 domów 6-cio familijnych. Projekt został przedłożony do zatwierdzenia odnośnej komisji wojewódzkiej. Koszta budowy wynoszą około 16 miljonów marek. Domy pobudowane będą na terenie przy ul. Grunwaldzkiej, około miejskich wodociągów. Ukończenie budowy ma nastąpić w jesieni r.b.

—** **CHEŁMNO.** Pan por. Wyborski, nie poniósł śmierci przez poniesienie spłoszonego automobilem konia, (jak przed dwoma tygodniami pisałem). Odniósł bowiem ciężkie rany, ale obecnie przychodzi do zdrowia.

Czeladnik murarski Szulc poniósł śmierć wskutek obalenia się wadliwie zbudowanego rusztowania, przy naprawie domu p. J. Ganasińskiego.

W niedzielę rano o godzinie 5.15 wybuchł pożar w gmachu należącym do Banku Chełmińskiego, który znaczne szkody poniósł z tego powodu. Suma remontu wynosi 2 miljony marek przy sumie ubezpieczenia bardzo niedostatecznej na obecne czasy 6 miljonów marek. Strata Banku nie będzie tak dotkliwą, bo ubezpieczenie ma Warszawskie Tow. Ubezp., które z sprawiedliwej likwidacji słynie, a powtóre zamyśla Bank na piętrze mieszkania dla dyrektora i kontrolera rozbudować. Na piętrze tego gmachu znajdowała się kawiarnia „Pomorzanka" i w kuchni tejże powstał ów pożar.

Mężowie i ojcowie Chełmna cieszą się, bo kapelusze damskie staniały jak w bajce. Wydatek i kłopot był dotąd znaczny, gdy sporo córek było w rodzinie. U starych firm, gdy kapelusz 20 tys. kosztował, to teraz ledwie 5 tys. Teraz widzimy, jak dużo nakapeluszach zarabiano. Ruchliwym panom Karwaszom to zawdzięczamy.

—** **Tczew. (Zebranie inwalidów wojennych.)** Na odbytem zebraniu omawiano obszernie położenie inwalidów i ich położenie oraz starania związku o polepszenie bytu inwalidów, wdów i sierot. Domagano się staranniejszego niż dotąd poparcia rządu i społeczeństwa. Przeprowadzony wybór zarządu dał następujący wynik: jako przewodniczący p. Krajnik, zastępca przewod. p. Szwarc, sekretarz p. Gajdus, zast. sekr. p. Weilsandt, skarbnik p. Grochocki, zast. sekretarza p. Chmielecki. Do Rady Koła wybrano p. Brzezińskiego, Felchnera, Chudego i Litwina.

W najbliższym czasie nadejdzie dla członków cukier i inne artykuły po minimalnych cenach; również nadesłano 50 proc. zniżki kolejowe.

# Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Włamanie) W nocy z dnia 21 na 22 włamali się złodzieje za pomocą wybicia szyby do biura zakładów Gezelta przy ulicy Toruńskiej i usiłowali tam rozbić kasę ogniotrwałą, w której znajdowała się znaczna ilość pieniędzy. Podczas dobijania się do kasy usłyszał stuki mieszkający tam spólnik tejże firmy, który wystrzałem z rewolweru spłoszył złodziei. Po skonstatowaniu okazało się, że złodzieje nie zdołali zabrać prócz 200 mk. i pozostawili na miejscu czynu narzędzia, któremi się posługiwali.

—** WARSZAWA. (Komitet polsko-bułgarski). Zebranie organizacyjne zawiązanego w Warszawie komitetu polsko-bułgarskiego zagaiła p. Dora Penewa, poetka i literatka bułgarska Do komitetu weszli: przewodniczący prof. Adam Antoni Kryński, I-szy zastępca przewodniczącego dr Daniel Batcharoff, II zastępca przewodniczącego p. Wład. Rajmund: sekretarka komitetu p. Stefanja z Podhorskich Okołów Łozińska.

—**WILNO. (Napływ reemigrantów z Rosji). Od września 1921 r. do maja 1922 r. przybyło do Wilna 8 200 obcokrajowców, wśród których 65 proc. stanowią reemigranci z Rosji, wszyscy żydzi.

—** SPROSTOWANIE BŁĘDÓW. W nrze. 122 „Głosu“ w sprawozdaniu z matchu piłki nożnej C. S. P. P. Nr. 2 z niemieckim klubem Sportowym wiersz 16 winien brzmieć: **Do pauzy rezultat 2:0** (a nie 2:3).

W nrze. 123 — w liście do Redakcji wiersz 13 winien brzmieć: W wyniku targu p. Sikora z łapówki opuścił mi **400 000 mk.** (a nie 40 000 mk.)



# Ze Świata.

—** **17 miljonów głodujących w Rosji.** Prasa sowiecka ogłasza sprawozdanie Kalinina przedłożone wszechrosyjskiemu komitetowi wykonawczemu. Według tego sprawozdania ilość dotkniętych głodem w Rosji, (nie licząc Ukrainy i Krymu) można ocenić na 17 060 000.

** WINOWAJCY WOJNY. Cała prawicowa prasa niemiecka domaga się natychmiastowego skonfiskowania sprzedawanej obecnie w Berlinie i wielkie zaciekawienie wzbudzającej książki pod tytułem „Kriegstudien“. Autorem książki tej jest znany pisarz francuski Rene Puanut. Książka ta zawiera cały szereg dokumentów, wykazujących, że wojnę wszechświatową wywołali Niemcy.

**Statek — cudo.** W Ameryce buduje się statek, który zostanie ukończony dopiero w przyszłym roku. Statek przeznaczony jest dla kursowania pomiędzy Ameryką a Europą i ma być dwa i pół razy większy od słynnego „Titanica“. Statek będzie w stanie, zabierać 14 tys. pasażerów. Na jednym z pokładów ma być urządzony ogród z prawdziwemi drzewami i krzewami, podczas podróży będą funkcyonowały trzy teatry: operowy, dramatyczny i operetkowy i para sal koncertowych. Oczywiście, statek będzie posiadał nietylko radjo-telegraficzne, lecz i radjo-telefoniczne połączenie z obydwoma kontynentami. (Polp.)

## Nasze agentury w Grudziądzu.

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski“ i tamże odbierać:

**Appelt**, Łąkowa 3.
**Banach**, Kościuszki 7a.
**Bażański**, Kwidzyńska.
**Bernardzikowski**, Łąkowa 12.
**Cacanowska**, Koszarowa 18.
**Demski**, Cegielniana 5.
**Diesing**, Rybacka 28.
**Draszanowski**, Chełmińska 5.
**Dumont**, Pańska 17.
**Dumont**, Toruńska 34.
**Dunajski**, Kalinkowa 1.
**Franek**, Tuszewska Grobla 40.
**Fuchs**, Trzeciego Maja 7.
**Gański**, Lipowa 33.
**Iwański**, Chełmińska 65.
**Jaworski**, Chełmińska 92.
**Jarzembowski**, Czerwonodworna 20.
**Kirschnik**, Rzezainiana 20.
**Hetmański**, Małe Tarpno, Grudziądzka 20.
**Krzywosiński**, Kalinkowa 65.
**Kreft**, Nadgórna 64.
**Kruszona**, Toruńska 22.
**Kochański**, Czerwonodworna 18.
**Kukliński**, Biskupia 15.
**Kulerski**, Pańska 19.
**Less**, Nadgórna 48.
**Łykowski**, Toruńska 26.
**Miński**, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
**Orłowski**, skład kol., Matejki 8.
**Orzechowski**, Trzeciego Maja 11.
**Porowski**, Trzeciego Maja 41.
**Pannes Joanna**, Lipowa 19.
**Powałowski B.**, Lipowa 59.
**Schönfeld**, Bracka 11.
**Steier**, Chełmińska 30.
**Wawrzyniak**, Lipowa 3.
**Wawrzyniak**, Plac 23 Stycznia 29.
**Wiedza**, Kwidzyńska 33.
**Wysocki**, Forteczna 28.

**Chrześc. Narod. Str. Pracy**

**w Grudziądzu**

**urządza w piątek, dnia 26 maja w sali Bazaru na I. piętrze o godz. 7 wiecz.**

**ZEBRANIE**

celem dokonania wyboru nowego Zarządu Koła oraz wysłuchania sprawozdania z ważniejszych uchwał Rady miejskiej, które złożą radni z Chrześc. Narod. Str. Pracy.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków chrześc. demokracji.

# Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

## ROLNICTWO.

— **Zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych.** Centralne Towarzystwo rolnicze zwołuje w dniach 7, 8 i 9 czerwca r. b. zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych w Warszawie. Na zjazd ten każde Kółko rolnicze powinno delegować po dwu przedstawicieli. Przedstawiciele ci muszą mieć legitymacje i upoważnienie od zarządu Kółka, poświadczone przez miejscowe okręgowe Towarzystwo rolnicze

Na zjeździe wygłoszone będą przemówienia:

1) Sprawozdanie o życiu i działalności Kółek rolniczych za r. 1920 i 1921; 2) O stanie i potrzebach ogólnych rolnictwa; 3) O sprawach gospodarczo-rolniczych: handlu i przemyśle rolnym, kooperatywach rolnych i kredycie; 4) O stanie i kierunku hodowli inwentarza w Polsce; 5) O organizacji gospodarstw i prowadzeniu rachunkowości rolnej; 6) O samorządzie; 7) O sprawach ogrodnictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa.

Podczas zjazdu odbędą się wycieczki i pokazy, zwiedzenie wzorowego ogrodu przy chacie wiejskiej oraz przedstawienie w teatrze.

— Wystawa ogrodnicza. Staraniem Warsz. Koła polskiego Związku zawodowych ogrodników w dn. 4, 5 i 6 czerwca r. b. otwarta będzie w szklarniach ogrodu Botanicznego w Warszawie wystawa, która przedłużona będzie do 9 czerwca, a to ze względu na przypadający zjazd przedstawicieli Kół rolniczych Tow. centr. rolniczego z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystawa ma na celu zapoznanie społeczeństwa z poszczególnemi działami ogrodnictwa: przetwornictwa warzyw i owoców, wszelkich narzędzi i przyrządów, pszczelnictwa i pokrewnych działów. Komitet wystawowy przewiduje udzielanie nagród w postaci dyplomów na medal i odznaczeń dla wystawców za wybitne prace i produkcję.

— **Wystawa hodowlana w Lublinie.** Rada Okręgowa Towarzystw Rolniczych Województwa Lubelskiego uchwaliła urządzić w czerwcu r. b. w Lublinie czterodniową wystawę bydła, koni, owiec, świń i drobiu oraz przedmiotów związanych z rolnictwem.

## KOMUNIKACJA.

— **Nowa rosyjska taryfa pocztowa.** Do delegacji polskiej do spraw repatrjacji przy ulicy Chmielnej 31 napływa z prowincji duża ilość nieopłaconych listów do Rosji, które zalegają, gdyż wysłane do Rosji nieofrankowane naraziłyby odbiorcę na znaczny wydatek.

Delegacje podają przeto do publicznej wiadomości, iż wobec podwyższenia w dniu 19 kwietnia 1922 r. taryfy listów i kart pocztowych, wysyłanych do Rosji i Ukrainy, z dniem 1 bm. będą wynosiły:

Listy zwykłe za każde 15 gr. według taryfy R. S. F. S. R. 70 mk., według taryfy polskiej 10 mk., ogółem 80 mk.; listy polecone według taryfy R. S. F. S. R. 220 mk., według taryfy polskiej 25 mk., ogółem 245 mk., listy polecone z dokumentami 400 mk. — 25 mk., ogółem 425 mk.; kartka pocztowa 30 mk. — 10 mk., ogółem 40 mk.; kartka pocztowa polecona 170 mk. — 25 mk., ogółem 195 mk.

— **O lepszą komunikację kolejową na Kaszubach.** Przy bardzo licznym udziale obywatelstwa odbył się w ubiegłą niedzielę na sali „Dworu Kaszubskiego“ w Kartuzach wiec, na którym uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się:

**1) Ażeby pociąg odchodzący o godz. 14 (czasu gdańskiego) via Gdańsk — Pruszcz — Stara Piła — Kartuzy, otrzymał w Starej Pile połączenie do Kartuz, przez kursujący pociąg Gdynia — Kokoszki — Kartuzy. 2) Ażeby pociąg odchodzący o godz. 14,45 (czasu gdańskiego) via Gdańsk — Kokoszki — Kartuzy, mógł odchodzić z Gdańska dopiero wieczorem. Według dotychczasowego planu odchodzą obydwa pociągi z Gdańska prawie równocześnie.** Przez proponowaną zaś wyżej zmianę otrzyma publiczność czas do załatwiania swych interesów w godzinach popołudniowych i możność powrotu z Gdańska wieczorem do Kartuz. 3) Ażeby pociąg Kartuzy — Gdynia — Wejherowo i naodwrót, który zatrzymuje się na stacji Wielki Kack prawie godzinę, zmienił ten długi przystanek do potrzeb normalnych. W obecnych stosunkach jazda na tak krótkiej przestrzeni trwa przeszło 4 godziny i zabiera ludności niepotrzebnie wiele czasu. 4) Ażeby pociąg ranny, odchodzący z Wejherowa do Gdańska, otrzymał połączenie do rannego pociągu: Gdańsk — Kartuzy. 5) Ażeby pociągi odchodzące rano o godz. 4 wzgl. 5 z Gdańska do Kartuz mogły kursować o późniejszym czasie i to ze względu na publiczność podróżującą w sprawach przemysłowo-handlowych. Publiczność ta przybywa późno do Gdańska i zmuszoną jest bardzo rychło odjeżdżać, co nie zawsze jest możliwem, a tracą przez to Kartuzy i kolej państwowa. 6) Ażeby rozkład jazdy pociągów Kartuzy — Kościerzyna — Skarszewy — Starogard i naodwrót został tak zmieniony, iżby można w jednym dniu wrócić do Kartuz, gdyż przy obecnym rozkładzie wypada nocować w Kościerzynie. 7) Uprasza się o ile to możliwe, skrócić czas jazdy z Kartuz do Gdańska i Wejherowa i naodwrót, zastosowując takowy do godzin jazdy przedwojennej.

Żądania ludności kaszubskiej są bardzo uzasadnione, ponieważ komunikacja od czasu przejęcia Kaszub przez Polskę znacznie się pogorszyła. Spodziewamy się, że dyrekcja kolei państwowej w Gdańsku rozpatrzy powyższą rezolucję i przyczyni się do uwzględnienia życzeń ludności kaszubskiej. Będzie to tem łatwiej, ponieważ nastąpi z dniem 1-szym czerwca znaczna zmiana rozkładu kolejowego.

## HANDEL.

— **Rozwój handlu polsko-rosyjskiego.** W połowie czerwca w Moskwie odbędzie się zjazd wszystkich rosyjskich handlowych przedstawicieli zagranicą w celu skoordynowania ich akcji. Na zjazd ten ma również udać się i przedstawiciel wniesztergu w Polsce p. Gorczakow, który przedstawi na zjeździe szczegółowe sprawozdanie o gospodarczej sytuacji Polski. P. Gorczakow spodziewa się w Moskwie otrzymać szereg większych obstalunków dla ulokowania ich na polskim rynku.

Ajencja Polpress dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że suma zakupów, zrobionych w przeciągu 2 ostatnich miesięcy w Polsce przez tutejszego przedstawiciela wniesztergu p. Gorczakowa nie przekracza 2 miljardy mk. Zakupywane były przeważnie manufaktura, papier dla papierosów, worki, nasiona, żelazo, gwoździe i chemikalje. W chwili obecnej z powodu nieporozumienia na tle mieszkaniowym, dokonywanie tranzakcji zostało wstrzymane. Nieporozumienie polega na tem, że miesiąc temu p. Gorczakow, mając zapewnienie ministerstwa spraw zagranicznych, odkupił w d. nr. 1 przy ulicy Mazowieckiej całe piętro z umeblowaniem za 30 miljonów marek. W dwa dni potem na kupiony lokal została nałożona rekwizycja. W rezultacie zamiast 25-ciu pokoi przedstawicielstwo wnieszterga mieści się w paru małych pokoikach, a p. Gorczakow oświadcza klientom, iż nie będzie dokonywał żadnych tranzakcji, dopóki praca przedstawicielstwa nie będzie się odbywała w warunkach normalnych.

## PODATEK.

— Nowy prezes krakowskiej Izby skarbowej. Onegdaj objął urzędowanie na stanowisku prezesa Izby skarbowej w Krakowie p. Dr. Józef Greger, dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego w Ministerstwie skarbu.

## PRACA.

— **Zlikwidowanie strajku dozorców w Warszawie.** W ubiegłą sobotę w południe odbyło się ogólne zebranie zblokowanych związków zawodowych dozorców domowych przy udziale około 5000 osób. Na zebraniu domagano się niezwłocznej rewizji decyzji nadzwyczajnej komisji rozjemczej, albowiem decyzja nie zadawalnia strejkujących.

Pozatem uchwalono rezolucję, że strajkujący likwidują strajk chwilowo, aby w najbliższym czasie znowu rozpocząć walkę o polepszenie bytu. Przyznane przez nadzwyczajną komisję rozjemczą podwyżki wystarczą w części dopiero za pracę w domach.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła, że pensja dozorcy nie może być niższą od 3000 mk. Obecne płace wynoszą: dla domów mniejszych od 3,000 mk. do 10,000 mk. dla domów średnich od 11,000 mk. do 19,000 mk., dla domów większych od 19,000 mk. do 27,000 mk. W poszczególnych przypadkach płace mogą przekroczyć 27,000 mk. B.

## Zagranica.

— Rząd sowiecki zezwolił na eksploatację kopalń złota i platyny. Eksploatacji mogą się podejmować spółki, stowarzyszenia i osoby prywatne, m. in. również i dawni właściciele odnośnych kopalń.

— **Przemysł francuski a Rosja.** Wyniki konferencji genueńskiej zrobiły we francuskich kołach przemysłowych ujemne wrażenie, gdyż fabrykanci francuscy spodziewali się otwarcia rynku rosyjskiego. Syndykat fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych przesłał do rządu memorjał, w którym prosi o poparcie finansowe, w przeciwnym bowiem razie syndykat zmuszony będzie zaprzestać produkcji. Fabryki aeroplanów szczególniej motorów, otrzymują zamówienia z Rosji nadal.

— **Fantastyczne cyfry.** Ceny rynkowe w Moskwie 18 maja: mąka razowa — 7 800 000 rb. za pud, mąka pszenna — 18 400 000 rb. za pud, chleb razowy — 185 000 za funt, chleb pszenny — 390 000 rb. za funt, wołowina 800 000 rb. za funt, słonina — 1 600 000 rb. za funt, masło śmietankowe około 2 000 000 rb. za funt. (POLP).

— **Drożyzna w Niemczech.** Według obliczeń Państwowego Urzędu Statystycznego koszt wyżywienia w marcu wzrósł w porównaniu do lutego o 15,6 prc. Daje się zauważyć prawie już we wszystkich miastach podwyżka komornego, która np. w Berlinie wynosi narazie 120 proc. w stosunku do norm przedwojennych.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

# Wielki król.

Powieść historyczna. 43

Coraz paradniejsza i bogatsza stawała się Warszawa, że ono poślednie miejsce, które zajmowała po Płocku, a nawet i po Czersku, wcale nie odpowiednie być się już widziało.

Przeto król Stefan, który częstym w Warszawie bywał gościem, mocą nadanego miastu temu przywileju, zrównał je w prawach z innymi grodami Rzeczypospolitej.

Troskał się Batory o Warszawę, pod pieczołowitą swą garnął ją opiekę: ów most na Wiśle, który za staraniem Zygmunta Augusta jął się dźwigać nad wód topiela, poczytywany przez spółczesnych za cud mechaniki „na podziwienie misterny“, przytem i w robocie i w materjale i w samym pomyśle stawiany jeno kraju siłami,[39]) — skwapliwie polecił Batory wykończać, trudu i kosztów na niego nie żałować.

To i jakże za tyle dobra nie miała się radować Warszawa?

A najlepiej jawiła się ona przyrodzona miastu wesołość w dni świąteczne i niedzielne, wrzało wtedy na ulicach, jak w ulu.

[39]) W. Gomulicki: Opowiadania o starej Warszawie.

Z kościołów: Św. Jana, od panny Maryi, od Augustyanów ciągnęły tłumy zwartym korowodem na rynek Starego Miasta, „gdzie na środku stał Ratusz z wysoką wieżą, na której szczycie wykręcała się blaszana syrena“, herb onego grodu.

W piwnicach ratusza wino przedawano, miody sędziwe, wonne małmazje; wódek tam żadnych gościom nie podawano, bo ci w nich nie gustowali, spirytualie w one czasy tylko apteki posiadały.

A młodzież płci obojej, mieszkańcy miasta stali i przygodni wiedli się ukontentowani, strojni odświętnie wokół ratusza, pod murowanemi kamienicami, zdobionemi malunkiem, ostawionemi posążkami. Wesele aż tęczowało dokoła, gwar się wzmagał z minuty na minutę, spotykano znajomków, ulice roiły się od ślicznych niewiast, z których jedna od drugiej była ładniejsza, zaś wszystkie razem uroków niewieścich tak były pełne, bo i ładne na buziach i fertyczne w ruchu, śmiejące i lube, że już w on czas rozchodziła się fama, iż kto chce urodą białogłowską oczy swe napaść, — nie gdzie indziej, jeno prosto do Warszawy kwapić się powinien.

Kipiało w mazowieckim grodzie od życia i ruchu.

I dziś też tak było: szły tłumy wolnym krokiem, zażywając dnia niedzielnego, pławiąc się w czystych blaskach zimowego południa.

Parł się przez ten tłum, niecierpliwie go roztrącając, gniewny na obliczu kasztelan gnieźnieński, Jan Zborowski, zwycięzca zpod Tczewa.

Na zamek, na posłuchanie do króla szedł; suplice jego stało się zadość: dozwolił mu miłościwy pan jawić się przed majestatem.

Pewien nie był jednak kasztelan wyniku tego posłuchania; król, zgniewany na Zborowskich, statecznie ród ich pomijał.

Każdy, by ta mizerota, kołacząca, przed oblicze pana stefanowe wpuszczana bywała, — nakaz takowy wydał król, który musiano skwapliwie pełnić.[40])

Chociaż bowiem „Batory majestat swój królewski cenił, niby drugi Cezar“ i żelazną dłonią dzierżył wzburzone odmęty wichrzeń stronniczych, — to jednak „częściej łagodnością i roztropnością, więcej niż surowem obejściem poskramiał niechętnych i garnął poddanych ku sobie“. Przecie mawiał niekiedy:

„Ja się w srogości nie kocham; jednak musi być karność, jeśli ma być posłuszeństwo, i rząd, nie zaś Babilonia“.

Wiedział o tem wszem Zborowski, dufał, iż pan przystępny dlań będzie, jednak w momentach ufność w nim gasła, a wątpienie ciężyło serca.

[40]) „Sam król supliki najlichszych biedaków przyjmował:“ Marcin Laterny, spowiednik króla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki

Dziś o godzinie 1½ w nocy zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, zasilony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz najdroższy, kochany ojciec, teść, dziadek, brat, i wujek

# ś. p. Franciszek Ficermann

w 73 roku życia

O tem donoszą, prosząc o pobożną modlitwę za duszę zmarłego **Aleksandrostwo Kamińscy, Tomaszostwo Zakrysiowie, Mateuszostwo Ficermannowie, Helena Ficermannówna.**

1951 Nowe, dnia 24 maja 1922.

Eksporta odbędzie się w piątek o godz. 6-tej po poł. z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Nowem, w sobotę o godz. 9 po poł. przeprowadzenie zwłok do Pieniążkowa. — Osobistych uwiadomień nie wysyła się.

---

1950 **Adaś**

najukochańszy i jedyny synek Marjanów Machalskich w pierwszej wiośnie swego życia powiększył w dniu 23 maja 1922 grono Aniołków.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz rzym.-kat. odbędzie się w dn. 25 maja 1922 o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościuszki 7, na które Znajomych i Przyjaciół zapraszają

**Stroskani Rodzice.**

---

## Wywołanie!

P. Richard Gehrke z Linowa pow. Grudziądz, jako kurator Emila Gehrkego stawił wniosek, aby uznac za nieważne:

a) książeczkę Powiatowej kasy Oszczędności w Grudziądzu nr. 81460 opiewające na 3377,50 mk.
b) list hipoteczny Radzyn karta 105 oddz. III N. 6 na 2000 mk. i
c) Obligacje 6 niemieckiej pożyczki wojennej
   1) Lit. C. Nr. 9162230 na 100 mk.,
   2) Lit. C. Nr. 10741731 na 1000 mk.,
   3) Lit. C. Nr. 10741729 na 1000 mk.,
   4) Lit. C. Nr. 10741730 na 1000 mk.

których kupony płatne od 1. 7. 20 — 1. 7. 27.

Wzywa się posiedziciela wyżej wymienionych książki listu hipotecznego i obligacji, aby najpóźniej dnia:

**27. czerwca 1922 roku o godzinie 12-tej przedpołudniem**

przed niżej podpisanym Sądem Powiatowym pokój nr. 20a na terminie wywoławczym swoje prawa udowodnił i wymienione papiery przedłożył, gdyż w przeciwnym razie nastąpi uznanie ich za nieznane.

Grudziądz, dnia 8 kwietnia 1922 r.

**Sąd Powiatowy.** [1740

---

## OGŁOSZENIE.

Z powodu reperacji sieci tramwajowej, począwszy od piątku bm. nie będzie kursował nocny wóz w godzinach przedpołudn. od 3—½7.

Grudziądz, dnia 23 maja 1922. [1732

**Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi.**

---

## OGŁOSZENIE.

Od chwili odczytania liczników w końcu kwietnia względnie na początku maja r. b. taryfa za prąd wynosić będzie:

za prąd dla światła mk. 160,— za 1 KWG.
" " " siły " 130,— " "

Grudziądz, dnia 23 maja 1922. [1733

**Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi.**

---

Kino **Korso**

**Od wtorku do 23 bm.**

## W szponach upiora

**czyli ubieganie się za 120 000 dolarami.**

Wielki ameryk. film kryminalny w pięciu aktach.

**Niemieckie i polskie napisy.**

Pozatem **Paweł i Teddy** Komedyjka w 3 aktach. W głównej roli Paweł Heydemann.

Od piątku: **Kain** Część 3-cia. 1724

Reklama uliczna zbyteczna film sam za siebie mówi

---

## Biała Oberża (za Wisłą)

**właść. Salczyński.**

W czwartek (Wniebowstąpienie P.)

## KONCERT

**orkiestry 64 pułku piechoty** i

## wielka zabawa taneczna

Wstęp do ogrodu bezpłatny.

Wyborne pieczywo i napoje

Szan. Gości zaprasza najuprzejmiej Salczyński, gospodarz.

1728

---

**Towarz. Ludowe „Oświata" w Grudziądzu**

urządza w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 4-tej po południu [1735

**KONCERT** w ogrodzie Bazaru

**Wieczorem TANIEC na sali**

O liczny udział prosi ZARZĄD.

---

## Restauracja Strzemięcin

**W czwartek (Wniebowstąpienie P.) o godzinie 7 rano**

## Wielki Koncert Poranny

wykonany przez 3-ci pułk telegraficzny. [1734

**Po południu o godzinie 3-ciej:**

## Wielki Koncert

tej samej kapeli. O liczny udz. uprasza

**Grammelsdorf, gospodarz.**

---

Kierownik Rejonu Intendentury Grudziądz ogłasza [1729

## KONKURS

na sprzedaż solonych

**56 sztuk skór bydlęcych surowych**
**2 sztuk skór cielęcych surowych**
**48 sztuk skór końskich surowych suszonych**
**6 sztuk kawałków skór końskich surow. suszonych**
**34 sztuk skór końskich surowych solonych**
**17 kg. kopyt i racic**
**481 kg. rogów**

Oferty należycie ostemplowane z podaniem ceny loco Zakł. Gosp. Grudziądz składać należy w zapieczętowanych kopertach do Rejonu Intendentury Grudziądz do dnia 7 czerwca br. godziny 9-ej, poczem nastąpi otwarcie.

Wadjum w wysokości 10% od zaofiarowanej sumy składać należy w Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego Grudziądz. Odpis dowodu złożenia dołączyć do oferty.

Oferenci zechcą się zgłosić w dniu otwarcia kopert godz. 9 celem ewentualnego ustnego przetargu.

Nabywcy winni zabrać skórę do dni 10-ciu od dnia nabycia.

Rej. Intendentura zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu, gdyby ceny oferowane nie odpowiadały rzeczywistej wartości towaru.

**Zwrot wadjum nastąpi do 15 VI. 1922r.**

---

## Sprzedaże

Nowe ciemne granatowe i surdutowe

**Ubranie**

na sprzedaż (śred. fig.) Mickiewicza 11 I. 1936

---

Para belgijskich gniadych

## koni

(wałach i klacz) 8 lat stare 5 stop i 7 cali wysokie, ma na sprzedaż **Pakalski,** 1939 Rogówko poczt. Grębocin powiat Toruń

---

## DOM

**z rzeźnictwem**

w wielkiej wsi ożywionej, w dobrej okolicy, 30 minut od kolei, dom masywny z dużem oknem wystawowem, z wszelkiemi maszynami rzeźnickiemi, tanio do sprzedania. Powyższy interes nadaje się także na handel towarami kolonialnymi lub też dla rzemieślnika. **F. Burnicki,** Kamionka, poczta i stacja Twarda-Góra (Pomorze) 1938

---

## Sypialka

na sprzedaż z powodu wyjazdu. Sienkiewicza 22 Grudziądz. 1937

---

**Czarne ubranie surdutowe, czarne ubranie żakietowe**

na sprzedaż. Koszarowa 1 na lewo. 1952

---

## Szafa 1942

**żelazna**

z jednemi drzwiami korzystnie do sprzedania **C. Schmidt,** Toruńsk 4.

---

Z powodu zwinięcia **interesu**

**furmaństwa**

sprzedam 1730

**wszelkie powózki**

(także na kołach gumowych, karawan z okryciem żałobnem, kariolkę pocztową, a także sprzedam wszystko razem. **Toruń,** Małe Garbary 20.

---

**Lepszy** 1941

**WÓZEK dziecięcy**

na sprzedaż. Chełmińska 5 part. prawo podw.

---

Na sprzedaż bardzo dobry **Pies** do polow nadający się również do strzeżenia, lornetka, fuzja do polow., pistolet z nabojami i nowe obrączki ślubne. Sądowa nr. 3. 1940

---

Bardzo korzystnie na sprzedaż!

**Posiadłość 89 mórg, pszennej i buraczanej ziemi,** 1923

badynki mas., inwentarz nadkompl. leż. w pow. Grudziądzkim. Inf. udz. **Maniecki i Ska.,** Grudziądz Trynkowa 12.

---

## Ogier



do rozpłodu przeznaczony, rasy oldenburskiej, 12 letni, jest do sprzedania 1714

**Eugen Ziehm,** Gremblin poczta Subkowy, Pomorze.

---

Około **3 centn.**

## MIODU

pszczelnego **sprzedam** więcej dającemu. Ot. pod nr. 1840 do Gł. P.

---



## Wyżeł,

rasy niemieckiej, krótki włos, mocno zbudowany, nie tresowany, aportuje bez nagany, do sprzedania za przystępną cenę. (1925

**Ziep, Mokre** p. Grudziądz.

---

**Meble i inne rzeczy wartościowe, kilka luster, szafy, łóżka, kanapy stoły, krzesła, lampy elektr., zegar, regulator, aparat fotograficzny, szafa żelazna z drzwiami**

na sprzedaż. Koszarowa 17. 1945

---

## SALON

z pięknym gobelinem na sprzedaż. Lipowa 3, I p.

---

Na sprzedaż

**Meble, Sprzęty kuchenne, wózek ręczny, narzędzia ślusarskie.**

**Woit,** 3 maja 1, podw. 1947

---

## Różne

**W poniedziałek, dnia 29 maja,**

o godz. 9 przed połud., odbędzie się na folwarku w **Wielkiem Tarpnie**

**publiczna licytacja**

nadbrzeżnych 1715

**łąk**

**jeziora oraz drzew owocowych**

na folwarkach.

**Zarząd.**

---

**Letniska** w pięknej okolicy wśród lasu, najchętniej w nadleśnictwie z dobrem utrzymaniem dla mej żony z dwojgiem małych dzieci i służącej poszuk. od 15 czerwca. Zgł. z warunk. do księg. Br. Bażańskich w Grudz. ul. Lipowa dla ppor. M. 1934

---

## Zegarmistrz

poszukuje składu w śródmieściu ewent. z pomieszkaniem. Zgłoszenia pod nr. 1943 do Admin.

---

Poszukuje się większych **ubikacji,** nadających się na odbywanie licytacji w centrum miasta. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 1928.

---

Poszukuję dostawy stałej większej ilości

**mleka, jaj i masła.**

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego p. nr. 1929

---

## Kino Apollo

*Kapela Hass.*

**Dziś i następne dni wielka atrakcja.**

**Wielki amerykański dramat sensacyjny**

## „Cyrk King"

W głów. roli znany ameryk. atleta **Eddie Polo** i zn. artystka z Radjum **Ellen Sedgwick.**

## Kino Orzeł

Mia Pankau we wspaniałym dziele filmowym:

**„Po nad miłość stoi obowiązek"**

Wielki dramat w 6-ciu aktach.

1723 *Dyrekcja.*

---

## TUSZEWO

W sobotę, dnia 27-go maja 1948

## ZABAWA TANECZNA

na którą uprzejmie zaprasza Gospodarz.

---

## TIVOLI

**W czwartek (Wniebowstąpienie)**

## zabawa taneczna

na którą zaprasza **Engl.**

---

## Restauracja Ogród Pałacowy

**ulica Strzelecka nr. 14/15.**

W czwartek (Wniebowstąpienie P.)

## II. KONCERT POŁUDNIOWY

**od godz. 12—3**

pod batutą koncertmistrza p. **Hass.**

**Na program składają się m. i.:**

1. Uwertura z op. „Orfeusz w piekle" Offenbach
2. Fantazja na temat utworów Mozarta . . . Urbach
3. Fantazja z op. „Faust" . . . . Gounod
4. Barkarola z op. „Opowieści Hoffmana" . . . Offenbach
5. Potpourri z op. „Marta" . . . . Flotow

**Znakom. kuchnia : Wykw. piwa i wina**

Z głębokim szacunk. F. Dominikowski.

1727

---

## Skład cygar

**w dobrem położeniu i dobrze zaprowadz. hurtownie i detalicznie zaraz do sprzedania.** 1726

**Zgłoszenia przyjmuje JAN PALUSZKIEWICZ, Grudziądz Radzyńska 18a.**

---

## „ZGODA"

**Spółdzieln. Spoż. w Grudziądzu**

poszukuje od zaraz dzielnego, samotnego

## pomocnika kupieckiego

**jako kierownika do filji w Radzynie**

Pokój umeblowany stoi we filji do dyspozycji. Reflektanci, mogący stawić kaucję, zechcą oferty nadesłać pod adresem: [1737

**„Zgoda" Sp. Spoż., Grudziądz.**

---

Dnia 26. V. 22. o godzinie 10 tej przedpoł. będą sprzedawane w drodze licytacyjnej

## 1133 ctr. ziemniaków,

przy ulicy Forteczeej nr. 3, na podwórzu, na rachunek p. Burkackiego z Owczarek. (1949